Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31. Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15. Tel. Administracji 73. — —

Cena egzemplarza 20 gr.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Dziś 12 stronic

Nr. 8340 | Lwów, piątek 2 grudnia 1927 | Rok XVIII.

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka. *Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.*

Marszałek Piłsudski gwarantuje utrzymanie pokoju w Europie północno-wschodniej.

Podpisanie prowizorycznego układu handlowego polsko-niem. — Litwa zmobilizowała trzy roczniki armji.

GEN. KRZEMIŃSKI PREZESEM PKO?

Warszawa, 30 listopada. (Tel. G. P.) „Kurj. Por." donosi, iż wedle krążących w miarodajnych kołach pogłosek, stanowisko prezesa PKO. w miejsce ustępującego p. Schmidta objąć ma **gen. Krzemiński.** Poseł Anusz wysuwany początkowo na to stanowisko ma być — wedle tych samych pogłosek — powołany na inny ważny posterunek w państwowej służbie politycznej.

NIESPODZIANKA Z PODWYŻKĄ TARYF POCZTOWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30. listopada. (ps) Decyzja o podwyższeniu taryfy pocztowej i telegraficznej zapadła nagle. Projekt podwyżki takiej był wprawdzie wygotowany, ale miano ją **wprowadzić w życie dopiero od Nowego Roku.** W ostatniej zaś chwili zmieniono postanowienie tak, że **dopiero w ub. niedzielę wysłano odpowiednie zawiadomienia i instrukcje urzędom pocztowym.**

PAŃSTWOWE SOLANKI W DELATYNIE I KOSSOWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30. listopada. (ps) Wczoraj zakończyły się narady w Krynicy komitetu rozbudowy uzdrowisk państwowych. Departament służby zdrowia zamierza w najbliższym czasie **uruchomić państwowe solankowe zakłady zdrojowe** w następujących miejscowościach Małopolski wschodniej: **w Delatynie, Kossowie, Lacku i Burkucie.**

MUSSOLINI WYKLUCZA OFICERÓW Z DANCINGÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30. listopada. (ps) Z Rzymu donoszą, że min. wojny Mussolini **zabronił oficerom uczestniczyć w tańcach,** które trudno pogodzić z godnością i powagą munduru wojskowego. Na indeksie znajduje się **charleston i shimy.**



TAJEMNICZY SKARB.
(Do artykułu na str. 7-mej.)

Szajka usypiaczy grasuje w naszych pociągach.

CZTERY OFIARY ODURZONO I OGRABIONO W OSTATNICH DNIACH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30. listopada. (ps). W ostatnich dniach władze śledcze stwierdziły istnienie **szajki usypiaczy,** grasującej w pociągach kolejowych. Zgłoszono niedawno trzy takie wypadki: I tak w pociągu na linji Kraków-Warszawa **uśpiono majora rezerwy p. W., który jechał razem z małżonką.** Po uśpieniu sprawcy zabrali mu biżuterję, pieniądze, bagaż i futro. Na tej samej linji **uśpiono niejaką p. Zielińską,** której skradziono walizkę i pieniądze. Wczoraj w nocy w ten sam sposób ograbiona została **p. Sadowska,** która nawet dostrzegła sprawcę, nie mogła jednak nic uczynić, ubezwładniona przez środek usypiający.

ODKRYCIE SERUM PRZECIW GRUŹLICY?

Paryż, 30. listopada. (Tel. G. P.) „Petit Parisien" donosi, iż **jeden z lekarzy w Lille odkrył mieć środek przeciwgruźliczy.** Według tychże doniesień pisma, komisja Sorbony wypróbowała już ów środek w pozytywnym rezultatem.

NADUŻYCIA W SĄDOWNICTWIE WARSZAWSKIEM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30. listopada. (ps) Przed kiku miesiącami wykryto w jednym z sądów pokoju w Warszawie nadużycia, popełnione przez sekretarza sądu Jaczewskiego. Szkoda wyniosła 13 tys. zł. Jaczewski został zawieszony w urzędowaniu i uwięziony. Równocześnie wytoczono dochodzenia przeciwko jego przełożonemu sędziemu Talarowskiemu. Obydwa procesy odbędą się w styczniu przyszłego roku.

ARMATY RADZIWIŁŁOWSKIE DLA LWOWA.

Warszawa, 30. listopada. (Tel. G. P.) Min. skarbu wyjaśnia, w związku z informacjami prasy, że za przywiezione z Moskwy, a znajdujące się obecnie na Zamku warszawskim jako depozyt Dyrekcji Zbiorów Państwowych **24 armaty „radziwiłłowskie"** nie pobrano żadnych opłat celnych i żadnych sporów z powodu tego nie było. 6 armat, pochodzących ze Lwowa, ordynacja nieświeska i klecka ofiarowała **gminie m. Lwowa** pod warunkiem uiszczenia opłat reewakuacyjnych, a nie celnych za wszystkie armaty. **O zwolnienie od tych opłat zabiega obecnie miasto Lwów.**

Trzeba raz już obciąć macki

ohydnego polipa wielkomiejs iego zepsucia i degenera ji.

WÓJCIKIEWICZ I TOW. JAKO SYMBOLE NOWOCZESNEJ DEPRAWACJI. — TO, O CZEM SIĘ NIE MÓWI.“ — OFIARY Z SUTERYN I Z WYKWINTNYCH SALONÓW. — NALEŻY TU ZASTOSOWAĆ BEZWZGLĘDNE AMERYKAŃSKIE METODY WALKI Z ROZPUSTĄ.

Lwów 1. grudnia.

Zdarza się czasem, że z menażerji, biwakującej w mieście, ucieknie jakiś drapieżca, n. p. tygrys. Wówczas całe miasto zaalarmowane przemienia się w zbrojne pogotowie. Mieszkańcy chronią się do bram, co mężniejsi czuwają przy oknach, a reszta z policją, strażą pożarną, a niekiedy i wojskiem na czele urządza **obławę**. Wreszcie zalęknione i zgonione zwierzę ulega schwytaniu lub ubiciu. Wtedy powraca spokój i normalne życie.

We Lwowie wypadek taki nie zdarzył się. Natomiast jest coś, co **powinno spędzać sen z oczu mieszkańcom.** Nie przerażony, ścigany tygrys, **ale dziesiątki potwornych bestyj grasuje po ulicach miasta.** W biały dzień i w mrokach nocy snują się te bestje tem straszniejsze, że obdarzone ludzkim rozumem i sprytem. Lista ich ofiar obejmuje liczne arkusze bitego pisma; jeszcze więcej miejsca zajęłoby wyszczególnianie **ofiar nieznanych z imienia.** A jednak niema ani znaków alarmowych, ani obławy. Miasto jest spokojne; nie wie, lub nie chce wiedzieć, co mu grozi. **Jest więc bezbronne.**

Piszemy to „ex re“ sprawy o gwałt. Należy żałować, że charakter tej sprawy wyklucza opublikowanie tych materjałów, które znane są władzom. Możeby ta **straszliwa, krwią, hańbą i krzywdą ludzką ociekająca kronika** otwarła oczy społeczeństwu na grozę stosunków, możeby stała się **dzwonem alarmowym do mobilizacji, do walki.**

Według miarodajnych zapewnień na koncie winnych, znajduje się **paręset dziewcząt**, które spotkanie z tą szajką okupiły upadkiem na dno życia. Traktując ich obecny los, zapewne mówić się będzie o nie domaganiach socjalnych, nędzy, upadku etyki, żądzy użycia itp. komunałach. Tymczasem te dziś policyjnie notowane dziewczęta nie uległy ani pokusom, ani żądzy łatwego zarobku. One zostały — zgwałcone. Fizycznie lub moralnie, bo są tam również nieletnie dzieci. Niektóre były lekkomyślne lub naiwne, nie więcej, niż inne w ich wieku. Inne nie grzeszyły nawet lekkomyślnością, a **wszystkie miały to nieszczęście, że na swej drodze spotkały ludzi - rekinów.**

Trwało to przez długi szereg lat, wiążąc się z pamiętną niegdyś sprawą Wójcikiewicza. Przez długi szereg lat **grasował w mieście naszem ów wielogłowy polip.** Co zniszczył, tego żaden wysiłek nie naprawi.

I nie on jeden. To była **zorganizowana szajka**, działająca solidarnie, cicho, terrorem i grozą skandalu wymuszając powolność i milczenie. Ale na tej szajce nie wyczerpuje się lista. Możemy z całą odpowiedzialnością stwierdzić, że **Lwów wziął pod tym względem rekord**, nawet przed Warszawą, nawet przed proletarjacką Łodzią.

Sprawy te **traktuje się niechętnie.** Światobliwe matrony oburzają się nawet, kiedy się je porusza. Co to może obchodzić szanujących się ludzi, że jakaś tam ilość lekkomyślnych dziewcząt wtrącona została do rynsztoka? Przypominaniem tych spraw tylko „brudzi się“ wyobraźnia, która nie powinna nawet wiedzieć, że istnieje świat upadku i od czego się on zaczyna.

Obojętność taka jest **jednem ze źródeł zła. Obojętność samobójcza, bo tu nie chodzi tylko o sutereny.** Ofiary mieszkają i na pierwszych piętrach i na wytwornych mezaninach. Tylko że rzadko, niesłychanie rzadko wychodzi ich sprawa na światło dzienne. Tamte, nie mające już nic do stracenia, zeznają otwarcie szczegóły, krew w żyłach mrożące i oskarżają. Te — **wolałyby raczej umrzeć, niż zeznać protokolarnie.** Ich tragiczna tajemnica kryje się wśród tajemnic rodzinnych. I dlatego sprawcy ich nieszczęścia są zawsze bezkarni.

A sprawcami nie są szumowiny uliczne. Są tam **dżentelmeni o najlepszej sławie, ludzie różnych**, społecznie wysoko awansowanych zawodów, niejednokrotnie ułatwiających im dostęp do ofiary i popełnienie zbrodni. Ostatnie miesiące przyniosły kilka takich „przykrych“ skandali, jednak tylko wyjątkowemu zbiegowi okoliczności przypisać należy, że stały się one głośne. **W 99 wypadkach na 100 prócz sprawcy i ofiary, prócz męża, matki lub ojca nikt o tem nie wie.**

Zdarzało się, że ci przedstawiciele zbezczeszczonych rodzin przychodzili aż tu, do redakcji, pytać o radę. Nie tylko kobiety w chusteczkach; były też panie z inteligencji i panowie o nazwiskach znanych i cenionych we Lwowie. Pytali, co robić. Jak czynić, aby zbrodniarz został ukarany bez pogłębienia tragedji ofiary, **bez doprowadzenia jej do obłędu niemiłosiernym, zimnym skalpelem śledztwa i procesu.** Sam sprawca jest bez wyjątku cyniczny i zuchwały; może skompromitować, więc panuje nad sytuacją. Nawet w nieprawdopodobnym wypadku zrobienia doniesienia ma szanse, że wyjdzie cało. Gdzie świadkowie gwałtu? Zresztą zawsze pozostaje do obrony jakaś „próba szantażu“, lub w ostatecznym razie — wybitna pozycja społeczna, którą wypadnie może oszczędzić...

I tak niemal bez przeszkód, ciszane i tuszowane **krzewi się najohydniejsze, najbardziej o pomstę do nieba wołające zło.**

Nie wolno milczeć. **Trzeba wołać wielkim głosem o bezpieczeństwo i cześć kobiet wszelkich warstw społecznych.** Choć pod jednym względem musimy się upodobnić do Ameryki — pod względem przez prawo i obyczaj zawarowanej **nietykalności kobiety.**

Zbrodniarzy bez względu na ich „pozycję“ **zamykać trzeba w więzieniach, lub w domach dla obłąkanych**, bo i tacy są, na wolności, u których zachodzi niewątpliwy obłęd, stokroć groźniejszy, od ostrej furji. A także **zmodyfikować należy w tych właśnie sprawach procedurę śledztwa i rozprawy głównej.**

Ona gwarantuje w większości wypadków bezkarność zbrodni. Bo nie pomoże rozprawa tajna, gdy jawny jest akt oskarżenia. Bo nie można żądać od tragicznych ofiar nieszczęścia, aby zapominając o wstydzie analizowały przed urzędnikiem śledczym najdrobniejsze fazy zbrodni. Prawodawca, który w tych sprawach domaga się równie drobiazgowej, bezlitośnie ścisłej anamnezy, co n. p. w wypadku kradzieży kieszonkowej, nie był psychologiem, lecz maszyną. I dlatego jego **przepisy i paragrafy są bezsilne i bezskuteczne.** F.

Prowizoryczny polsko - niemiecki układ

handlowy został podpisany w Warszawie.

Warszawa 30. listopada. (Tel. G. P.) Dziś o godz. 1-szej popołudniu **w gmachu M. S. Zagr.** podpisany został prowizoryczny układ handlowy polsko - niemiecki. Układ podpisany został przez min. Zaleskiego z jednej i posła niemieckiego Rauschera z drugiej strony. Układ ten, parafowany uprzednio przez min. Stresemanna i dyr. Departamentu Jackowskiego wchodzi w życie z d. 5. grudnia.

Dziś przypada termin wypłaty

zasiłku dla pracowników państwowych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30. listopada. (ps). 1. grudnia wypada termin płatności **drugiej połowy jednorazowego zasiłku dla wszelkich pracowników państwowych,** z wyjątkiem kolejarzy, którzy ten zasiłek już pobrali w dniu 1. listopada. Kwoty tego zasiłku będą się wahać **od 48.60 zł. do 786.85 zł. w zależności od grupy uposażenia, miejsca urzędowania i posiadania rodziny.** Największą kwotę 786 zł. 85 gr. otrzymają ministrowie, dyrektorowie departamentów, sędziowie Sądu Najwyższego i Sądu apelacyjnego w Warszawie. Na prowincji zależnie od liczby mieszkańców dla tej kategorji pracowników państwowych połowa zasiłku wynosi 377 zł. 13 gr. w najniższej normie.

Naczelnicy wydziałów z rodzinami **otrzymają 546 zł. 18 gr.**, tak samo sędziowie sądu okręgowego w Warszawie. Sędziowie sądów okręgowych na prowincji otrzymają od 274.20 do 370.27 zł. **Urzędnicy niższych grup uposażenia 13—16 stopnia otrzymają od 71.29—97.20 zł.**

Anglja nie myśli o wznowieniu

stosunków dyplomatycznych z Sowjetami.

CZEKA NA WYRAŹNY Z ICH STRONY OBJAW LOJALNOŚCI.

Londyn, 30. listopada. (Tel, G. P) W izbie gmin Baldwin oświadczył, że rząd brytyjski nie podejmował żadnych kroków w kierunku wznowienia stosunków dyplomatycznych z Sowjetami, ani też nie otrzymał podobnej propozycji ze strony Sowjetów, które **nie uczyniły jeszcze niczego takiego, coby dawało pewność, że rząd sowjecki powstrzyma się od wkraczania w sprawy wewnętrzne W. Brytanji.**

KOMISARZ RZĄDOWY W WARSZ. KASIE CHORYCH.

Warszawa, 30. listopada. (Tel. G. P.) Władze nadzorcze mają zamiar interwenjować w sprawie gospodarki w warsz. Kasie chorych. Mianowany ma być komisarz rządowy wobec bezowocnych poszukiwań kandydata na stanowisko dyrektora.

PROTEST PRZECIW COFNIĘCIU PRAWA WOLNEJ JAZDY.

Warszawa, 30. listopada. (ps) W związku z otrzymaniem pismem min. Romockiego zawiadamiającem kancelarję sejmową **o cofnięciu biletów** bezpłatnej jazdy kolejami, Marsz. Sejmu Trąmpczyński wystosował list do min. Romockiego, przytaczając art. 28. Konstytucji, który powiada, że Marszałkowie i Wicemarszałkowie **pełnią swoje funkcje po wygaśnięciu kadencji aż do czasu zebrania się nowego Sejmu.** W konkluzji więc Marsz. Trąmpczyński domaga się cofnięcia zarządzenia min. komunikacji.

MARSZ. PIŁSUDSKI OTRZYMAŁ OGIERA W MIEJSCE „KASZTANKI“.

Warszawa, 30. listopada. (Tel. G. P.) W miejsce popularnej „kasztanki“, konia bojowego Marsz. Piłsudskiego, ziemianin małopolski z pod Tarnowa, **ks. Sanguszko ofiarował rasowego ogiera arabskiego czystej krwi ze stajni stadniny w Gumniskach.** Koń umieszczony został w stajni 1 p. szwoleżerów. Ks. Sanguszko przybył do stolicy i zamierza osobiście zgłosić się do Marsz. Piłsudskiego celem ofiarowania mu konia.

PRZEZ PODKOP OGRABILI 4 SKLEPY NARAZ.

Warszawa, 30. listopada. (Tel. G. P.), Niezwykle zuchwałych kradzieży dokonali nocy ubiegłej podkopywacze domu przy ul. Widok 26, na rogu Marszałkowskiej. Dostali się oni do zakładu drukarsko - litograficznego Regulskiego, a stamtąd, posługując się wyłomami w murach, zwiedzili kolejno zakład fryzjerski, gdzie skradli brzytwy i przybory do golenia, skład wędlin, wreszcie pracownię krawiecką. Być może, przyszliby z kolei do 5-go sklepu, lecz uznali wyprawę za niewdzięczną, gdyż mieści się tam zakład pogrzebowy. Złoczyńcom udało się zbiec.



Podróż Marsz. Piłsudskiego do Genewy

wywołała dodatnie wrażenie w prasie paryskiej.

KOMENTOWANA JEST JAKO PODKREŚLENIE POKOJOWEJ POLITYKI POLSKI.

Paryż, 30. listopada. (Tel. G. P.). Wiadomość o zamiarze Marszałka Piłsudskiego udania się do Genewy spotkała się w prasie paryskiej najrozmaitszych kierunków z wyrazami uznania. Zaznacza to „Liberte" oświadczając, że **Polska jest w Europie wschodniej elementem pacyfikacyjnym.** Omawiając ostatnią notę polską „Temps" oświadcza, że **potwierdza ona całkowicie ogólne mniemanie o pokojowych zamiarach Polski względem Litwy i wogóle państw sąsiednich.** Podróż Marsz. Piłsudskiego do Genewy będzie miała **ogromne znaczenie dla ostatecznego wyjaśnienia sytuacji. Potrzebna jest ona do natychmiastowego rozstrzygnięcia zatargu polsko-litewskiego, wyświetlenia nieporozumień, wywołanych przez wystąpienie Moskwy i jasnego zaznaczenia zamiarów rządu polskiego.** Dobrze jest, że Marsz. Piłsudski, którego cała Polska uważa za bohatera narodowego, wejdzie **w osobisty kontakt** z głównymi kierownikami polityki europejskiej.

NOWE REPRESJE.

Kowno, 30. listopada. (Tel. G. P.) Aresztowano tu pod zarzutem rozpowszechniania alarmujących wiadomości szereg osób. Kilku redaktorów i współpracowników pism opozycyjnych pociągnięto do odpowiedzialności.

WALDEMARAS WIERZY TYLKO W BAGNETY...

Kowno, 30. listopada. (Tel. G. P.) Z inicjatywy rządowej w mieszkaniu prez. Smetony odbyło się zebranie przywódców partyjnych. Doszło do wymiany poglądów **na kwestję wileńską, przyczem politykę obecnego rządu poddano krytyce.** Waldemaras oświadczył, iż **rząd opiera się na silnych podstawach militarnych, stronnictwa zaś nic nie reprezentują.** W związku z tem **próby utworzenia rządu koalicyjnego** załamały się ostatecznie.

JESZCZE JEDNA NOTA LITEWSKA.

Ryga, 30. listopada. (Tel. G. P.). Nadeszła tu wiadomość o wystosowaniu przez Litwą do Ligi Narodów jeszcze jednej noty w sprawie sporu polsko-litewskiego. Tematem tej noty ma być omawianie zjazdu emigrantów litewskich w Rydze.

WYBITNY POLITYK KOWIEŃSKI W WILNIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30. listopada. (ps) Z Wilna donoszą, że bawił tam **przybyły przez Grudziądz z Kowna** jeden z wybitnych przedstawicieli stronnictwa Lautininków. Zaproszony on został do Wilna na konferencję przez socjalistów litewskich emigrantów. **Przybycie wybitnego polityka litewskiego wzbudziło w sferach emigracji litewskiej w Wilnie zrozumiałe zainteresowanie.**

Przywódca partji chrześc. demokratów Pistras wyjechał do Niemiec.

Kowno, 30. listopada. (Tel. G. P.)

Litwa zmobilizowała trzy roczniki.

Ryga, 30. listopada. (Tel. G. P.). Z Kowna donoszą tu, że we wtorek **rząd Waldemarasa ogłosił mobilizację 3 najmłodszych roczników. Zarządzenie to wywołało na Litwie kowieńskiej silne wrażenie.**

Wilno, 30. listopada. (Tel. G. P.) „Dziennik Wileński" podaje, że nocy ubiegłej **po stronie litewskiej pogranicza panował żywy ruch. Wzmocnione patrole Szaulisów i litewskiej straży celnej** całą noc przesuwały się wzdłuż wiech granicznych. W okolicy Olkiennik i Kołtynian **słychać było częstą strzelaninę.**

Bunt litewskiego garnizonu w Wiłkomierzu

INTERNOWANIE KOMENDANTA I WYBÓR RADY ŻOŁNIERSKIEJ.

Kowno, 30. listopada. (Tel. G. P.) **W Wiłkomierzu aresztowano por. Pożarskasa i sierżanta Werenisa, którym zarzuca się przygotowanie buntu garnizonu wiłkomierskiego.**

Wilno, 30. listopada. (Tel. G. P.) **Krążą tu pogłoski, że w Wiłkomierzu opozycyjnie nastrojony garnizon wojskowy odmówił posłuszeństwa swym władzom, wybrał radę żołnierską oraz internował swego komendanta Malkisa.**

Marsz. Piłsudski przyjął gwarancję za utrzymanie pokoju w Europie półn.-wschodniej

TAKIE OŚWIADCZENIE ZŁOŻYŁ BRIANDOWI AMBAS. CHŁAPOWSKI.

Warszawa, 30. listopada. (Tel. G. P.). Dzienniki tutejsze donoszą z Paryża, że w czasie rozmowy z ministrem spraw zagran. Briandem **ambasador polski przy rządzie francuskim p. Chłapowski oświadczył, iż Marsz. Piłsudski upoważnił go do stwierdzenia, że przyjmuje gwarancję za utrzymanie pokoju w Europie północno-wschodniej i uczyni wszystko celem zapobieżenia zajściom na pograniczu polsko-litewskiem.**

Czy będzie w Londynie i w Rzymie?

ZE SFER KOMPETENTNYCH ZAPRZECZAJĄ WERSJOM O TYCH WIZYTACH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30. listopada. (ps). W kołach dyplomatycznych rozeszły się dziś wersje, że Marsz. Piłsudski po pobycie na terenie genewskim **ma udać się do Londynu, przyczem nie jest wykluczone, że odwiedzi i Rzym.** Należy stwierdzić, że poza projektowanym wyjazdem do Genewy, gdzie Marsz. Piłsudski zabawić ma cztery dni, **wizyty w centralnych państwach zachodnich nie są planowane.**

Pośredniczące stanowisko Brianda.

LITWA W PARYŻU OŚWIADCZA GOTOWOŚĆ DO ZGODY.

Paryż 30. listopada. (Tel. G. P.) Dzienniki podkreślają z zadowoleniem oświadczenia Warszawy i Kowna, że nie zamierzają uciekać się do wrogich wystąpień. „Petit Parisien" pisze, że Londyn i Paryż starał się podziałać uspokajająco na Warszawę i Kowno. Strona francuska starać się będzie o nawiązanie oficjalnego kontaktu między obu rządami. „Petit Parisien" dowiaduje się, że w tym właśnie sensie Briand starał się wczoraj oddziałać na przedstawicieli Polski i Litwy.

Paryż 30. listopada. (Tel. G. P.) W francuskiem ministerstwie spraw zagranicznych istnieje zapatrywanie, że w konflikcie polsko-litewskim nastąpiło odprężenie. Wizyty polskich i litewskich przedstawicieli dyplomatycznych u ministra spraw zagr. Brianda wywołały dobre wrażenie. Po wręczeniu przez ambas. Chłapowskiego noty okrężnej, również i litewski przedstawiciel złożył oświadczenie, podkreślające, że **Litwa nie żywi wobec Polski nieprzyjaznych zamiarów i jest każdej chwili gotowa do porozumienia.**

Po złożeniu tych oświadczeń **rządy francuski i angielski weszły w kontakt i postanowiły u rządu litewskiego i polskiego przedsięwziąć wspólny krok celem definitywnego zlikwidowania zatargu.**

Briand dał podobno do zrozumienia litewskiemu i polskiemu przedstawicielowi dyplomatycznemu, że Francja chętnie widziałaby próbę podjęcia stosunków dyplomatycznych między obu powaśnionemi państwami. W tym duchu miał się również wypowiedzieć Chamberlain.

NIEMIECKI BALON PRÓBNY W SPRAWIE WILNA.

Wiedeń, 30. listopada. (Tel. G. P.) „N. F. Presse" stwierdza, że w ostatnich dniach nastąpiło odprężenie w sporze polsko-litewskim, że narazie **także ze strony Rosji nie należy się obawiać żadnych niespodzianek.** Informator pisma (wybitny polityk niemiecki) zaznaczył, że Niemcy muszą energicznie przeciwdziałać **ewentualności zawładnięcia Litwy przez Polskę(?). Jak długo istnieje kurytarz gdański dopóty Niemcy są bezpośrednio zainteresowane w sprawie niepodległości Litwy.** W miarodajnych sferach niemieckich sądzą, że dałby się uskutecznić kompromis między Polską i Litwą. Litwa zrezygnowałaby z utrzymywania stanu wojennego z Polską, a **Polska w układzie z Litwą kowzgodziłaby się na pewne zastrzeżenia(?!)** co do Wilna. Litwini zgodziliby się też może na szereg koncesji gospo-

———o———

WZNOWIENIE SENSACYJNEJ SPRAWY O ZABICIE 2 OFICERÓW.

Poznań, 30. listopada. (Tel. G. P.) Głośna w swoim czasie sprawa zabójstwa poruczników 15. p. ułanów Tadeusza i Zdzisława Bilażewskich stała się znów aktualną. W odpowiedzi na prośbę, złożoną do kancelarji Prezydenta Rzpltej o ponowne rozpatrzenie sprawy, rodzina Bilażewskich otrzymała odpowiedź, iż w myśl życzenia p. Prezydenta sprawa zostanie **ponownie przekazana naczelnemu prokuratorowi wojskowemu.** Tak więc proces, który w swoim czasie zakończył się uwolnieniem oskarżonych, **zostanie ponownie wszczęty.**

———o———

PROCES O NADUŻYCIA W MIN. SPRAW WOJSK.

Warszawa 30. listopada. (Tel. G. P.) 2. grudnia rozpocznie się proces o nadużycia dokonane w komisji gospodarczej MSWojsk. Na ławie oskarżonych zasiądzie kilku młodych urzędników wojskowych pod zarzutem wielu nadużyć i oszustw, dokonanych w r. 1924 i 1925. Rozprawa potrwa około 4 tygodni.

ZGON POSŁA POLSKIEGO W ANGORZE.

Angora, 30. listopada. (Tel. G. P.) Zmarł tu dziś na zapalenie opon mózgowych poseł polski przy rządzie tureckim **Kowalski.**

HOLANDJA NIE UZNA SOWJETÓW.

Haga, 30. listopada. (Tel. G. P.). Podczas dyskusji w izbie minister spraw zagr. oświadczył, że uważa za bezcelowe jeszcze raz wziąć pod uwagę sprawę uznania sowjetów de iure.

ZNÓW LIKWIDACJA BANDY SZPIEGÓW NA KRESACH WSCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30. listopada. (ps) Na Kresach wykryto w ostatnich dniach **szajkę szpiegowską złożoną z 17 osób.** 2 z nich stale jeździły do Gdańska rzekomo w charakterze kupców, a następnie **przekradali się przez granicę polską do Sowjetów jako przemytnicy.** Ostatnio nie udało im się to i wpadli w ręce władz polskich. Przy aresztowanych znaleziono **kompromitujące materjały** i znaczne sumy w dolarach.

W DZIALE ROLNICTWA — NIE TRZEBA POLITYKIERÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30. listopada. (ps) W min. rolnictwa ma w najbliższym czasie nastąpić szereg zmian personalnych, mających na celu fachowe prowadzenie prac w różnych dziedzinach, a równocześnie wyeliminowanie czynników natury politycznej. Przy powoływaniu urzędników min. będzie stawiało jako warunek jedyny **fachowe wykształcenie kandydatów,** rolnicze czy ekonomiczne. Analogiczne zmiany przeprowadzone będą w odnośnych działach urzędów wojewódzkich.

PONOWNY PROCES MARYNARZA POLSKIEGO W GDAŃSKU.

Gdańsk, 30. listopada. (Tel. G. P.) Wczoraj odbyła się tu przed Sądem apelacyjnym rozprawa przeciw żołnierzowi polskiej marynarki wojennej, Narkiewiczowi, skazanemu przed kilku miesiącami przez Sąd gdański na 2 lata więzienia za udział w bójce ulicznej. Po odczytaniu zeznań żołnierza maryn. polskiej Kolety, który przyznał się do poranienia owego robotnika gdańskiego, prokurator zażądał podwyższenia kary dla oskarżonego o 6 miesięcy. (!) Sąd wniosek odrzucił i zmniejszył karę z 2 lat na 1 rok więzienia, wliczając w to areszt śledczy.

Jak stronnictwa obliczają swe szanse wyborcze?

SOCJALIŚCI SPODZIEWAJĄ SIĘ PODWOIĆ ILOŚĆ MANDATÓW. — OBÓZ SANACYJNY LICZY NA ZDOBYCIE 50 MANDATÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30. listopada. (ps.) Choć do wyborów jeszcze daleko i choć jeszcze nawet nie jest znany dokładnie termin tych wyborów, to niemniej **obliczają niektórzy przyszły wynik kampanji wyborczej.** Socjaliści przypuszczają, że **zdobędą około 70—90 mandatów, czyli niemal podwójną ilość dotychczasowych. Siły swych przeciwników i innych obozów obliczają następująco: blok prawicowy 90—100 mandatów, blok mniejszości narodowych 17, mniejszości poza blokiem 10,** Wyzwolenie 40—50, **Związek Chłopski 30—40, Piastowcy 30—40, Komuniści 15,** sanacja do 20 **mandatów, NPR. prawica i lewica do 10.** Polityce prawicowi natomiast przypuszczają, — że dawna Chjena zdobędzie **do 50 mandatów,** zatem o **11 mandatów mniej,** aniżeli przy poprzednich wyborach; Piastowcy do 50, socjaliści razem z Wyzwoleniem 90 mandatów, prawicowa NPR. do 15, Związek Chłopski do 30, sanacja do 12, mniejszości narodowe razem 100.

Wreszcie obóz sanacyjny, a mianowicie Klub Pracy, który idzie do wyborów razem ze Związkiem Naprawy Rzplitej — jak utrzymują — liczy na zdobycie około pół setki mandatów.

P. Patek wróci do Moskwy

DOPIERO PO ZAŻEGNANIU KONFLIKTU LITEWSKIEGO.

(Telefonemat własny „Gazety Por.")

Pogranicze sow. 29. listopada. Z Moskwy donoszą: Dzisiejsze „Izwiestja" występują z nowem obłudnem oskarżeniem przeciwko Polsce, a to w związku z mową ambasadora francuskiego w Warszawie, Laroche, wygłoszoną na raucie na cześć Marszałka Piłsudskiego, podczas bytności Marszałka Franchet d' Esperay'a. „Izwiestja" nazywają mowę tę, podkreślającą znaczenie zwycięstwa Polski nad armją czerwoną w r. 1920, wrogą wobec Sowjetów demonstracją, niedopuszczalną (?) w stolicy państwa, z którem Sowjety utrzymują oparte na układach pokojowych stosunki dyplomatyczne."

W dalszym ciągu „Izwiestja" donoszą, że „rząd sowjecki zażąda (?) od rządu polskiego wyjaśnień w sprawie tej mowy" (!).

Na dany z Moskwy rozkaz, w całym kraju rozpoczęły się demonstracje i zgromadzenia na temat „polskich zamiarów wojowniczych". Należy nadmienić, że opozycja i Stalinowcy wzajemnie się oskarżają o dążenie do wojny, oraz o sztuczne podniecanie nastrojów w kraju, celem wywołania widma wcale nieistniejącego niebezpieczeństwa wojny."

Wedle informacji prasy sowjeckiej, powrót posła Patka do Moskwy przewidziany jest dopiero po całkowitem zażegnaniu obecnego zatargu.

Rosja grozi obsadzeniem Estonji i Łotwy

W RAZIE NARUSZENIA NEUTRALNOŚCI LITWY.

Wiedeń, 30. listopada. (Tel. G. P.) „Arbeiterzeitung" nazywa Litwę Albanją wschodu. Litwa jest łącznikiem między Niemcami a Rosją sowjecką, które to państwa obawiają się i nienawidzą silnej Polski. Na wypadek wojny Litwa jest jedyną bramą, która łączy Rosję z Niemcami. **Polska nie szuka tej wojny, wstawia ją jednak w swój rachunek polityczny.** Tylko blok demokratycznych państw, granicząсych z Rosją, dostatecznie silny, aby oprzeć się dążeniom wielkorosyjskim, może zabezpieczyć pokój w Europie wschodniej. „Arbeiterztg." donosi dalej, że przedstawiciel sowjecki w Rydze oświadczył, że **w razie naruszenia integralności Litwy przez Polskę w jakiejkolwiek formie, Rosja obsadzi Estonję i Łotwę.**

Litwinow w Genewie beszta Ligę Narodów

POTEM RZUCA EFEKTOWNE, LECZ NIESZCZERE HASŁO POWSZECHNEGO ROZBROJENIA.

Genewa, 30. listopada. (Tel. G. P.). Po otwarciu sesji komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej w dyskusji pierwszy zabrał głos przewodniczący delegacji sowjeckiej **Litwinow,** który zaznaczył, że **nowoczesny kapitalizm** jest główną przyczyną obecnych olbrzymich zbrojeń. **Liga Narodów nie dokonała do dnia dzisiejszego żadnej praktycznej pracy w dziedzinie rozbrojenia.** Rząd sowjecki proponuje **zniesienie wszystkich sił zbrojnych, lądowych, morskich i powietrznych, zniszczenie wojennego materjału i amunicji, zaniechanie wojskowego wyszkolenia, zniszczenie twierdz, oraz zniesienie wojskowych budżetów.** Delegacja posiada pełnomocnictwa do układu, na mocy którego zostanie dokonane **w ciągu jednego roku zniszczenie materjału wojennego.** O ileby natychmiastowe urzeczywistnienie programu okazało się niemożliwe, to należałoby go wprowadzić w życie w okresie 4 lat. Nakoniec Litwinow zaprosił komisję do niezwłocznego rozpoczęcia prac, opracowania szczegółowego planu **powszechnego rozbrojenia** na podstawie propozycji delegacji sowjeckiej, oraz do zwołania najpóźniej w marcu 1928 **międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej.**

Genewa, 30. listopada. (Tel. G. P.). Policja genewska przedsięwzięła daleko idące środki ostrożności w celu **ochrony delegacji sowjeckiej.** W związku z tem zarządzeniem nakazane zostało fotografowanie wszystkich dziennikarzy, szwajcarskich i zagranicznych. Przy wpuszczaniu na salę obrad stosowana jak najsurowsza kontrola.

POWRÓT ZWYCIĘSKIEJ EKIPY POLSKIEJ.

Warszawa, 30 listopada. (Tel. G. P.) **Dziś powraca do kraju nasza zwycięska drużyna konna, która tak zaszczytnie reprezentowała Polskę na zawodach konnych w Ameryce.** Komitet krajowej wystawy konnej organizuje przyjęcie jeźdźców na dworcu głównym, poczem odbędzie się bankiet, wieczorem zaś raut na cześć przybyłych.

Prezydent Coolidge, przyjmując ich na audjencji, wyraził swoje wielkie zadowolenie z poznania kawalerzystów polskich i oświadczył, że bardzo wiele słyszał o polskiej kawalerji **i postara się o ile mu czas pozwoli, zapoznać się bliżej z Polską. Polaków zresztą zna dobrze,** gdyż w Ameryce jest ich bardzo wiele, a wszyscy są **wzorowymi obywatelami Ameryki**

Głosy publiczne.

ECHA PROCESU O OBRAZĘ CZCI.

Lwów, 1. grudnia

Odnośnie do głośnego w swoim czasie procesu nadk. PP. Chomrańskiego z „Gazetą Codzienną" otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Zarzuty, które jako świadek w procesie prasowym przeciw odpowiedzialnemu redaktorowi „Gazety Codziennej" Fr. Piotrowskiemu podniosłem odnośnie do osoby p. inżyniera Feliksa Thumena cofam w całości i przepraszam Go za to, obowiązując się zarazem zapłacić wszelkie koszta.

Marjan Antoni Chomrański, nadkomisarz Policji P. w Katowicach.

Fiala wypuszczony na wolność.

Lwów 1. grudnia.

(—) Jak się dowiadujemy, wczoraj w południe na podstawie decyzji prokuratora przy sądzie karnym Wacław Fiala, urzędnik Magistratu lwowskiego, o którego aresztowaniu pod zarzutem zgwałcenia donieśliśmy onegdaj, został wypuszczony na wolność.

Popełnił samobójstwo, bo kupił zły sklep.

Lwów, 1. grudnia.

(—). Wczoraj wieczór popełnił samobójstwo przez zaczadzenie Teodor **Senycza** w sklepie swym przy ul. św. Zofji 15. Denat dopiero przed trzema dniami kupił ów sklep i widocznie zrobił bardzo zły interes, co go popchnęło do samobójstwa. Pozostawił **list do syna,** w którym podał powody swego rozpaczliwego kroku.

W barakach miejskich przy ul. Pełtewnej, młoda mężatka Karolina M. na tle niesnasek z mężem zażyła flaszeczkę jodyny. Pogotowie odwiozło ją do szpitala.

Symulowane samobójstwo wydarzyło się w aresztach policyjnych. Oto znana morfinistka Stasia **Chmielewska,** by wydobyć się z aresztów, zażyła 2 pastylki aspiryny, poczem zaczęła udawać otrucie. Odwieziono ją do szpitala powszechnego.

Każdy powinien zostać członkiem L. O. P. P.

Jak lokator zaciekle gnębił sublokatora.

Zacietrzewiony p. Heftler walecznie wypuszcza pierze z nieszczęsnych poduszek udręczonego Beckermanna.

DŁUGOMIESIĘCZNA WOJNA DOMOWA ZAKOŃCZONA KILKUMIESIĘCZNEM SKAZANIEM WOJOWNICZEGO NAJEMCY I JEGO ŻONY

Lwów 1. grudnia.

(—) W realności przy ul. Batorego 34 zajmują obszerniejsze mieszkanie pp. Leon i Agata **Heftlerowie.** Przed dwoma jeszcze laty, kiedy głód mieszkaniowy we Lwowie szczególnie silnie dawał się we znaki, przyjęli oni w charakterze sublokatorów małżonków **Beckermanów.** Jednakowoż bardzo krótko trwała zgoda między lokatorami a sublokatorami. Niebawem doszło do

otwartej wojny,

którą dotkliwie na własnej skórze odczuwali głównie Beckermanowie, **żyjąc w ustawicznym strachu z powodu pogróżek Heftlerów.** Że pogróżki te nie były czcze, przekonał się p. Beckerman niejednokrotnie, gdy bowiem tylko zdarzyła się okazja, Heftler **namacalnie dawał mu do poznania,** że życzy sobie, by wyniósł się z mieszkania do stu djabłów. Szło zwłaszcza od pierwszej niemal chwili o nieporozumienia na tle **płacenia czynszów.**

W nielada opałach znalazł się p. Beckerman d. 17. września ub. r. W dniu tym p. Heftler zawziął się **specjalnie na życie swego sublokatora** i wylawszy naprzód pełen kubeł wyzwisk pod jego adresem, następnie dla poparcia swej groźby, że go zniszczy, zdusi, zabije i

rozpruje mu żołądek,

wyjął długi nóż i począł ad oculos demonstrować lokatorowi, jak to **będzie robił mu harakiri.** Rzecz jasna, że p. Beckerman, aczkolwiek nie grzeszący zbytniem tchórzostwem, na widok groźnego noża, **najadł się strachu do tego stopnia, że natychmiast rzucił się do ucieczki** i od tej chwili przez szereg dni bawił poza domem, mając przeświadczenie, że Heftler gotów faktycznie

go zakatrupić.

Niemniej wojowniczą okazała się małżonka p. Heftlera, Agata. Gdy dnia pewnego przyszła do mieszkania pp. Beckermanów Marja Łapicka, która stale akcentowała swój życzliwy stosunek do Beckermanów, a zarazem oburzenie na Heftlerów, za ich niegentlemeńskie postępowanie, doprowadzona do pasji Heftlerowa oświadczyła, że Łapicka ją **jeszcze popamięta.** Gdy ta weszła do pokoju Beckermanów, **zamknęła za nią drzwi na klucz,** poczem, mimo głośnych protestów i krzyków ofiary, nie chciała jej wypuścić. **W przymusowem tem więzieniu trzymała ją od godz. 9 rano do 2 popoł.** I dopiero interwencji osób trzecich zawdzięczała Łapicka swoje uwolnienie.

Te dotychczas przez nas opisane akty teroru nie zadowoliły Heftlerów. Pewnego dnia w październiku, gdy Łapicka wywiesiła pościel Beckermanów na ganku celem przewietrzenia, Heftler zabrał się do tej pościeli i w jakimś wandalskim szale począł ją

drzeć i rozprawać

tak, **że w jednej chwili całe podwórze zapełniło się pierzem.** Beckerman widząc zniszczenie swego mienia, pośpieszył, by ratować resztę pościeli, wówczas Heftler rzucił się nań i powstała między nimi bójka, z której **Heftler wyszedł zwycięzcą.**

Ten ostatni fakt przebrał miarę cierpliwości maltretowanych Beckermanów tak, że wreszcie postanowili **uciec się**

pod opiekę władz.

Uczynili doniesienie do policji, a ta z kolei odesłała całą sprawę do sądu. Prokuratura wniosła przeciwko obojgu Heftlerom oskarżenie o **zbrodnię gwałtu publicznego oraz o zbrodnię ograniczenia wolności osobistej oraz złośliwego uszkodzenia cudzej własności.**

Wczoraj oboje małżonkowie odpowiadali przed s. Sokołowskim i po przeprowadzonej rozprawie **zostali zasądzeni: Heftler na dwa miesiące ciężkiego więzienia,** zaś małżonka jego, która przedtem była już raz karana — **na dwa i pół mies. ciężkiego więzienia, oboje z zawieszeniem kary.**

Tak to rozegrał się epilog **homeryckich bojów,** które wiódł długi czas p. Heftler ze swymi sublokatorami. Niezależnie od wczorajszej rozprawy między obu stronami toczą się długie i przewlekłe procesy w sekcji III.

Fałszywe zeznania w sporze o drogę polną.

WOLELI OBCIĄŻYĆ SUMIENIE, NIŻ PRZYZNAĆ RACJĘ SĄSIADOWI.

Lwów, 1. grudnia.

(—) Przed senatem karnym pod przewodnictwem r. Dworzaka odpowiadali wczoraj wieśniacy ze wsi Jasieniska obok Janowa oskarżeni o złożenie **fałszywych zeznań** przed komisją sądową, przybyłą tam celem **uregulowania sporu o drogę polną.**

Gospodarz Mikołaj Dubiniak zabronił używania drogi polnej, idącej obok jego posesji gospodarzowi Dmytrowi Jezierskiemu, który drogi tej używał od szeregu lat. Jezierski odniósł się do sądu i przybyła komisja celem zbadania faktycznego stanu rzeczy. Przesłuchano świadków, z których większość zeznała, że **droga ta istnieje już od 30-tu lat i wszyscy mieli prawo z niej korzystać.** Natomiast Dubiniak i jego żona Anna, dalej Piotr Wodyński i Parania Jezierska zeznali, że droga ta dopiero istnieje 14—15 lat i że Jezierski wprawdzie z niej korzystał, ale za każdym razem musiał prosić o zezwolenie używania jej, a nawet często wynagradzał za to Dubiniaka odrabianiem jakiejś roboty.

W międzyczasie wyszło na jaw, że Dubiniakowie oraz ich świadkowie Wodyński i Jezierska **zeznali fałszywie przed komisją,** wobec czego prokuratura pociągnęła ich do odpowiedzialności za fałszywe zeznania. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał zasądził **Dubiniaka na trzy miesiące, jego żonę na 2 mies. ciężkiego więzienia z zawieszeniem kary.** Natomiast resztę oskarżonych uwolniono.

Bogactwa Zagłębia dońskiego a Polska.

Co mówi p. Patek o swej wizycie w połudn. Rosji.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 listopada. (pat) Poseł polski w Moskwie Patek przed swym wyjazdem z Warszawy podzielił się z przedstawicielami prasy swemi wrażeniami z podróży odbytej na terytorjum Sowjetów celem wizytacyj konsulatów polskich. W październiku zwiedził p. Patek Kaukaz i Krym, poznając nowe kraje i nowych ludzi, dożnając od nich przyjęcia takiego, jak mówił, że **nie zapomni nigdy.** Bardzo długo zatrzymał się p. Patek w Tyflisie. Następnie udał się do Kaffy, gdzie zwiedził bogate winnice państwowe i do Baku, gdzie oglądał słynne urządzenia naftowe. Następnie statkiem wzdłuż wybrzeży morza Czarnego dostał się na Krym, przyczem na statku, którym jechał, wywieszono flagę polską. W drodze powrotnej do Moskwy zatrzymał się w Aleksandrowcu dla zaznajomienia się z robotami Dnieprostroju, prowadzonemi z niebywałym rozmachem. Prace te mają na celu **podniesienie poziomu wody w Dnieprze na przestrzeni 75 km.** i mają umożliwić wykorzystanie siły wodnej dla elektryczności. Zwiedziwszy te obszary doszedł do przekonania, że **bogactwa, jakie się tam znajdują, mogą się stać przedmiotem handlu zamiennego między obu państwami.** W Tyflisie urzęduje bowiem polski konsulat generalny, który pracuje nad kwestją zbliżenia się obu państw.

Strajk w kopalni wosku w Borysławiu.

Lwów, 1. grudnia.

(—) Z Borysławia donoszą, że wczoraj wybuchł tam strajk w kopalni wosku. Mianowicie z powodu zredukowania 20 robotników wszyscy **inni pracownicy w liczbie kilkaset osób** porzucili pracę domagając się przyjęcia z powrotem do pracy zredukowanych

Z TEATRU.

Wykonanie „Paganiniego", operetki Fr. Lehara, na scenie lwowskiej.

Lwów, 1 grudnia.

Poprzednie sprawozdanie z przebiegu przedstawienia „Paganini'ego" uzupełnić wypada kilkoma szczegółami, dotyczącemi interpretacji partyj solowych. Odtworzenie postaci księżny Lucci i Piombina powierzono słusznie tej jedynej w naszym zespole operetkowym artystce, która pokonać może tak poważne pod względem wysiłku wokalnego trudności partji par excellence popisowej, zbliżonej nawet chwilami do charakteru ról dramatycznych. Ma się rozumieć, że „dramat" wyziera tu nie tyle z sytuacji scenicznych, ile z wymagających wyjątnego volumintu głosu i jego wyszkolenia zwrotów kantyleny, potęgujące się nie raz do efektów wokalnych, w literaturze operetkowej niecodziennych. Piękny i wzorowo frazujący sopran p. Heleny Miłowskiej wywiązał się świetnie z tego zadania. Tym podobne słowa uznania — oczywiście mutatis mutandis — dałyby się zastosować do nadzwyczaj udatnej kreacji p. Radzisława Petera. Doskonały jego Paganini — postać subtelnie opracowana i dorastająca, dzięki obfitym zasobom głosu, do intencyj kompozytora pod każdym względem — cieszył się wielkiem powodzeniem, a w przeciwstawieniu do licznych plusów, jakimi odznaczała się interpretacja wokalna i gra sceniczna utalentowanego artysty mógłbym jedynie zauważyć, że aparycja p. Petera w tej charakteryzacji przypominała raczej portrety cesarza Napoleona, niż dagerotypie króla skrzypków, Paganini'ego.

Księżna Lucci i Nicolo Paganini — czyli H. Miłowska i R. Peter — to znakomita para, jakoby w celu uświetnienia dzieła Leharowskiego, przeniesiona z dziedziny opery komicznej do nowoczesnej operetki, to duet działający na słuchaczów silnymi nieraz przejawami uczuciowości i poezji, czynników tkwiących przeważnie w artystycznie prowadzonej kantylenie.

Obok tych postaci, reprezentujących chwilami piękno liryzmu i poetycznych uniesień, wysunął się na pierwszy plan niezrównany a zawsze owacyjnie witany przez publiczność przedstawiciel komizmu, p. Michał Tatrzański w roli markiza Pimpinelli.

A dodać należy, że pozornie małoznaczne i drobne szczegóły gry tak pomysłowej, a powściągliwej wywołują właśnie efekty stosunkowo bardzo wielkie i — co za tem idzie — wybuchy śmiechu i nastrój operetkowy. Wesoły humor p. Stanisławy Rylskie, nieraz cokolwiek wymuszony, piękne jej kostjumy złożyły się w roli primadonny Giretti na całość często oklaskiwaną.

Do udatnych kreacyj, które zapewnią „Paganini'emu" długotrwały żywot na scenie lwowskiej, należały postacie księcia Bacciocchi (p. Kazimierz Ostrowski) i doskonałego impresarja (p. Stefan Szosland).

Ważną rolę odgrywają w wykonaniu części muzycznej sola skrzypcowe, które powierza się w teatrach zagranicznych zazwyczaj koncertmistrzowi, czyli pierwszemu skrzypkowi zespołu operowego. Sola te wykonał u nas p. Marek Rak, a pierwsze z nich (odegrane za sceną) wypadło dość nienagannie. Pochlebną również ocenę możnaby zastosować prawdopodobnie do fantazji skrzypcowej, połączonej z baletowem intermezzem w II. akcie, gdyby solo, wykonane hen daleko — na ostatnim planie sceny — mogło wogóle być dosłyszalnem i dojść do [illegible] słuchacza. Trudno zrozumieć, dlaczego wbrew życzeniu kompozytora — przewidującego owe trudności — drugie solo skrzypcowe przenosi u nas reżyseria z orkiestry na scenę i do najdalszych jej zakątków, w których wydatny nawet ton utracić musi większą część swego, dla słuchacza, volumenu. Ten sposób inscenizacji uszczuplą dodatnie wrażenie aktu II., w którym scena taneczna należy do najefektowniejszych momentów.

Pozatem zasługiwała mise en scene „Paganini'ego" na rzetelne uznanie. Sympatyczne i czarujące dzieło Lehara doznało serdecznego przyjęcia, a przedstawienia tej operetki zapełniają owe luki, które wobec prawie nieistniejącego sezonu operowego dotkliwie uczuć się dają pragnącemu muzycznych wrażeń odłamowi naszej teatralnej publiczności.

Fr. Neuhauser.

—o—

Wino twarde jak lód.

TAJEMNICA ZAMIENIENIA ALKOHOLU NA CIAŁO STAŁE. — NIEZWYKŁY WYNALAZEK CHEMIKA BERLIŃSKIEGO. — CUDOWNY PREPARAT.

Berlin, w listopadzie.

(H.) Pewnemu chemikowi niemieckiemu udało się niedawno doprowadzić alkohol do

stanu stałego.

Po licznych daremnych eksperymentach znalazł wreszcie **preparat,** który dodany do czystego alkoholu etylowego, **zamienia go na ciało stałe.**

Z tego twardego alkoholu można wycinać

kule i kostki,

które wyglądają, jakby **sporządzone były z lodu.** Ów preparat nie zmienia wcale **smaku alkoholu.**

To odkrycie otwiera dla zwolenników Bachusa całkiem

nowe perspektywy.

Będą mogli nosić wino w **kieszonce kamizelki.** Wystarczy potem wrzucić kostkę do wody, lub ogrzać ją **do 40 stopni Celsjusza,** aby otrzymać trunek.

Jeżeli nowy wynalazek rozpowszechni się, nastręczy on sporo nowych kłopotów **amerykańskiej walce z łamaczami prohibicji alkoholowej.** Albowiem alkohol stały można barwić i w ten sposób zmieniać **do niepoznaki.**

Pewnego dnia zjawi się w jakimś porcie amerykańskim okręt, wiozący **transport kostek „jarzynowych" czy „owocowych".** Oczywiście ich nie dotyczy zakaz importu. A owe kostki zamienią się w kieliszkach łaknących trunku Jankesów w **pienisty szampan czy w doskonałe likiery...**

Rzecz ciekawa, iż kilka lat przed wojną prowadzono podobne eksperymenty w pewnem laboratorjum wiedeńskiem nie zostały uwieńczone pomyślnym rezultatem. A teraz w czarodziejskiej pracowni berlińskiego chemika **stały i twardy alkohol stał się konkretną rzeczywistością...**

—o—

Proszę o głos.

„SUMIENNOŚĆ" PEWNYCH WYDAWNICTW.

Lwów, 1 grudnia.

Otrzymujemy następujące pismo:

Szanowna Redakcjo!

Istnieje w Warszawie ruchliwa — co do ilości puszczanych na rynek książek — wydawnicza instytucja „Rój". Na okładkach wydawanych przez nią dzieł Londona widnieje wyraźne zaproszenie do zamawiania kompletu 13 tomów Londona za 10 zł., przyczem Czytelnik może sobie zestawić dobór dzieł wedle załączonego spisu. — Na podstawie tej reklamy wysłałem 1. października br. kartkę z zamówieniem. Odpowiedzi nie było. Na mój urgens z d. 22. paźdz. nadeszła odpowiedź, że „Rój" nie dostał mego zamówienia. (?) Ponowiłem je więc 26. października ze skutkiem tym samym. t. j. że ani książek (za zaliczką), ani odpowiedzi pozytywnej nie dostałem.

Nasuwa się wprost przypuszczenie, że jest to celowe kiwanie Czytelników lub jaskrawe niedbalstwo. Jeśli firma nie może dotrzymać oferty, zachęcającej do kupowania 13 dzieł za 10 zł. (cena, przyznajemy, niska), to niech ją cofnie i ogłosi to publicznie, a niech nie naraża łatwowiernych na niepotrzebną korespondencję i utratę zaufania w rzetelność naszych kół wydawniczych.

Czytelnik.

—o—

FEJLETON „GAZ. POR." z 2. XII. 1927.

GASTON RAGEOT. 3

W czerwonem świetle.

(Szkic do powieści).

—o—

Co więcej — będąc zazdrosnym z natury, był zdania w cichości Gucha, że cały ten klangor dokoła Łucji wytworzony — i ta jej żądza rozgłosu — i manja fotografowania — były dla niej rodzajem moralnej klapy bezpieczeństwa, ujściem dla głodu wrażeń, dla niego zaś — gwarancją jej wierności małżeńskiej. Słowem — z dwojga złego wybierając mniejsze, wolał, iż żona jego wymownie i ponętnie miłość opisuje, niż żeby sama praktykować ją miała śladem pań znajomych tylu, których erotyczne eskapady tworzyły temat niewyczerpany skandalicznej kroniki salonów. Lepiej niezaprzeczenie — argumentował w duchu — iż kolekcjonuje zdjęcia obcych dłoni i obojętnych twarzy, niż gdyby zdejmować miała podobizny kochanków — i lepiej, że grzeszy piórem, niż uczynkiem.

Po śniadaniu jednak — wytchnąwszy ze zmęczenia, zapragnął przecie zdać sobie sprawę z splendoru, jakim otrzuca go sława żony, począł tedy przeglądać dzienniki poranne.

— Teraz, mój drogi, ty czytaj — a ja odchodzę.

— Dokądże znów?

— Do pracy!

— Już?.. Tydzień zaledwie, jak świeżą powieść oddałaś nakładcy! Odpocznij-że trochę!

— Odpoczywać?... Ja?.

I Łucja wybuchła perlistą kaskadą śmiechu, gamą cudowną, w koloraturze której zdawały się rozbrzmiewać z oddali niesione odgłosy jej sławy.

— Nie, to doprawdy coś niesłychanego!.. biadał zakochany mąż z lekkiem poruszeniem ramion odsuwając stosy dzienników, podczas gdy lepsza jego połowa — niczem średniowieczna kasztelanka, dążąca ku szczytom baszt i wieżyczek zamkowych, pięła się po kręconych schodach żelaznych ku wysokościom swojej w moderne — stylu pracowni.

II

Tegoż dnia około 5-tej popołudniu zjawił się p. Gilbert Panneuse z pierwszą wizytą u pani Łucji de Margraine.

Lokaj wprowadził go do salonu, ziejącego chłodem wnętrz niezamieszkałych.

— Jaśnie pani jest w swojej pracowni. Pójdę oznajmię.

Zostawił Gilberta w obszernej sali, uroczyście zastawionej hieratycznemi meblami, pełnej zabytków i historycznych — może — pamiątek. Czuło się wśród nich zastygłego w dostojnej tradycji ducha rodu de Margraine, natomiast ni śladu olśniewającego, nieco egzotycznego, pełnego żywotności umysłu pani Łucji, której królestwo — dobrze to widać — nie z tych tu było światów.

Trzydziestoletni okaz snoba w wielkim stylu, wysportowany, rasowy, w każdym calu wytworny i elegancki — Gilbert Panneuse pełnymi dotąd pijąc haustami z szumiącej czary życia, starał się zazwyczaj o dobór objektów zgoła niebanalnych dla swych zainteresowań. Od pewnego już czasu począł misterne rozsnuwać sieci dokoła modnej w towarzystwie pani de Margraine, otaczając ją asystencją zręczną i — psychologiującą, wielbiąc kobietę na równi z autorką, unosząc się z zapałem nad piękną toaletą, a w tejże chwili tonąc w zachwytach nad subtelnością zdania lub wdziękiem rzuconego słowa — bacząc przedewszystkiem o utrzymanie równowagi w obu kierunkach podziwu. Musiała jednak zręczna ta — na pozór — strategja kryć w sobie jakąś stronę ujemną, dotychczas bowiem nie posunęła go ni o krok naprzód w całej kunsztownie uplanowanej ofenzywie. Pojawienie się na półkach księgarskich nowego romansu pani Łucji wyłknęło kandydatowi odmienną linję postępowania.

Przerzucił tedy sentymentalną swą akcję z platformy dawnej galanterji na arenę czysto literacką. Wypowiadał się o świeżo wyszłem „arcydziele" z tak żywym i gorącym zapałem, iż zdawało się, że dlań autorka istnieje jedynie wyłącznym swoim intelektem. Unosił się tak nadmiernie nad zaletami treści i formy, że młoda pani odniosła wrażenie, iż jej kobiecość nie gra tu żadnej roli. Dotknięta do żywego, ochłym ozwała się tonem:

(C. d. n.)

Co piszą inni?

W obronie pamięci dwu nieboszczyków

NEKROLOGI Z POWODU ZGONU SEJMU I SENATU. — PRZESADNY PEAN. — OBRONA TRUDNEJ POZYCJI. — SEN. KOSKOWSKI NAWOŁUJE DO RZETELNEGO RACHUNKU SUMIENIA. — SĄ PODSTAWY DO BARDZO OSTREJ KRYTYKI. — KALENDARZYK WYBORCZY.

Lwów, 1 grudnia.

(stn) Jest powszechnie przyjęte, że o **zmarłych mówi się tylko dobrze.** Albo — wcale nic. **Atakowanie bezbronnych nie jest rycerskie.** A cóż może być bezbronniejszego **od — trupa.** Więc przysłuchujemy się chociażby **najbardziej absurdalnym pochwałom,** które zazwyczaj padają pod adresem zmarłego ze strony najbliższej rodziny i stojąc ze spuszczonym wzrokiem (aby spojrzenie nie zdradziło naszych myśli) obserwujemy w tym czasie chociażby **nosek obuwia naszych interlokutorów.** Inne postępowanie uznanoby niechybnie **za niewłaściwe.** I sprzeczne z podstawowemi wymaganiami „savoir vivre'u".

Uwagi te nasuwają się podczas czytania **obszernych nekrologów,** jakie pewna część prasy stołecznej poświęciła **zgonowi Sejmu i Senatu.** Jeden wielki pean na cześć nieboszczyka z ul. Wiejskiej. Stanęli nad grobem pełni skupienia i powagi p. senator **Bolesław Koskowski** obok posła **Mieczysława Niedziałkowskiego,** p. poseł **Stanisław Stroński** oparty i muskularne ramię posła **Antoniego Sadzewicza.** Okryci ciężką żałobą ronią łzy. **Znać, że są szczerze zmartwieni.**

Ale, salwując pamięć obu nieboszczyków, zdają sobie przecież sprawę, że **bronią pozycji trudnej.** Bardzo nawet niewdzięcznej. Więc p. sen Koskowski (B. K.) usiłuje **uprościć sobie zadanie.** Utożsamia w „Kurjerze Warszawskim" surową krytykę drugiego Sejmu i Senatu, słowa ostro piętnujące ich niezaszczytną rolę w ub. pięcioleciu dziejów państwa — z zamachem. Na co? Na parlamentaryzm.

> ...„Prasa brukowa może urągać; kabarety mogą szydzić; **faszyści mogą grozić;** ulica może wzruszać obojętnemi ramionami; życie może mnożyć twarde ciosy i rysować czarne perspektywy. Nie wzruszy to wszystko koniec końców miejscem, jakie parlament polski zajął już w opinji rozsądnego ogółu, **nie zakwestjonuje jego bytu,** jeśli tylko ci, którzy go bronią, pierwsi uczynią **rzetelny rachunek sumienia,** uwzględnią arcy bogate doświadczenie i swym światłym krytycyzmem zaświadczą, że stojąc **na szańcu parlamentarnym,** walczą nie o pustą formę, lecz o treść wielce żywotną, **o wielką instytucję,** o fundament ustrojowy Rzeczypospolitej.

Mimo całego szacunku dla p. Koskowskiego, który **przez nieporozumienie** chyba znalazł się w demagogiczno-nacjonalistycznem ZLN, **wywody jego wydają się trochę nieszczere.** „Faszyści mogą grozić?" **A któż to są ci faszyści, jeżeli nie podkomendni p. Romana Dmowskiego,** głoszącego zresztą hasła Mussoliniego **zupełnie otwarcie.** Z p. Dmowskim zaś zasiada szanowny publicysta naczelny „Kurjera Warszawskiego" w klubie parlamentarnym Związku Ludowo - Narodowego, **pod którego firmą otrzymał w 1922 r. mandat senatorski ze stolicy.** Lepiej zatem zaniechać obrony parlamentaryzmu. **A już tem bardziej, że ustrojowi parlamentarnemu nie zdaje się w Polsce grozić w tej chwili niebezpieczeństwo.**

Bardziej przemawiają do przekonania argumenty **„Robotnika".** Poseł Niedziałkowski oświadcza na wstępie, że nie zamierza przyłączyć się do „ostatniej porcji słów obelżywych", jakie przypadną w udziale Sejmowi z racji zakończenia kadencji. I dodaje: „... nie dlatego wcale, **by miało nam zabraknąć powodów do krytyki bardzo ostrej, bardzo surowej..."** Uważa, że trudności drugiego Sejmu powstały „nie ze złej woli, albo swoistych celów posłów, jeno z przyczyn dziesięć razy gorszych". Przyczyn tych dopatruje się w tem, że **kraj nie dał Sejmowi większości ludowej.** Wskutek tego Sejm był tworem, któy już w chwili narodzin mieścił w sobie zarodek indolencji.

Konkluzja — przyznajemy trafna. Chociaż **mocno oględna.**

*

Świat polityczny — nie możemy powiedzieć ogół, bo byłoby to zbyt jaskrawą przesadą — interesuje się obecnie żywo t. zw. **kalendarzem wyborczym.** Ten kalendarz **nie został dotąd ustalony.** Ale wystarczy zajrzeć do ordynacji wyborczej, aby otrzymać w tym kierunku wskazówki. Uczyniła to **„Warszawianka"** i rezultaty swych obliczeń przedstawia następująco:

> „Dzień wyborów, który przypaść musi **na niedzielę,** nie może nastąpić później niż 90-go dnia po rozwiązaniu Sejmu, ani też wcześniej niż 78-go dnia po rozpisaniu wyborów. Znaczy to, że wybory do Sejmu mogą się odbyć **albo 26-go lutego 1928, albo też 19 lutego** (ten II-gi termin jednak wymagałby, aby zarządzenie Prezydenta Rplitej ukazało się w Dzienniku Ustaw nie później niż 3-go grudnia br.) Wybory do Senatu odbędą się w **tydzień po sejmowych.**

Kalendarzyk wyborczy zawiera szczegółowo oznaczone terminy dla poszczególnych czynności związanych z wyborami.

Najpóźniej **w 8 dni po ogłoszeniu wyborów** mają być zgłoszone przez 8 największych klubów poselskich **nazwiska członków Państwowej Komisji Wyborczej,** do dnia 14-go ma być ogłoszony **skład Komisji Okręgowych,** do dnia 18-go mają rady gminne zawiadomić władzę administracyjną o **nazwiskach wybranych członków Komisji Obwodowych** itd. W ciągu 10 dni mają być publicznie ogłoszone obwody głosowania i lokale wyborcze, w ciągu 20 dni mają być **gotowe spisy wyborców,** które od 28 dnia przez dwa tygodnie (tj. do 42-go dnia) mają być wyłożone w lokalach wyborczych, **66-go dnia mają być wyłożone spisy wyborców, już ostatecznie ustalone, do publicznego przeglądu w ciągu 5 dni.** Listy kandydatów muszą być zgłaszane do właściwej władzy: państwowe najpóźniej **na 40 dni przed dniem wyborów,** okręgowe najpóźniej **na dni 30,** w tym że terminie mają być listy państwowe ogłoszone w Monitorze Polskim, listy okręgowe zaś mają być przesłane Komisjom Obwodowym do rozplakatowania **najpóźniej na 12 dni przed wyborami.** Ustalenie wyniku wyborów w okręgach musi się odbyć najpóźniej **na 3-ci dzień po głosowaniu".**

—o—

Tajemniczy skarb.

NIESAMOWITE ŚWIATEŁKO W STAJNI. — ŁATWOWIERNY WIEŚNIAK I CHYTRA CYGANKA. — HISTORJA, JAKBY Z SENSACYJNEJ POWIEŚCI.

(Do ryciny na stronie 1-szej).

Śniatyn, w listopadzie.

(H) Zegar ścienny w izbie chłopskiej wybił **godzinę dwunastą.** Blask lampy naftowej oświetlał twarze **trzech osób,** siedzących wokoło stołu. **Wieśniak,** mężczyzna w średnim wieku, **wieśniaczka,** jego żona, a wreszcie

cyganka

stara i brzydka, w pstrem i jaskrawym stroju — stanowili tę trójkę.

Gdy przebrzmiało ostatnie uderzenie zegaru, powstała cyganka.

— **Już czas zacząć, moi ludzie!** — rzekła tajemniczo. Chłop poszedł za cyganką, wieśniaczka jednak pozostała spokojnie na miejscu.

— Co mnie obchodzą te **djabelskie sztuczki!** — oświadczyła sucho. — Przy tych słowach rzuciła na cygankę **jadowite spojrzenie.**

Gdy starucha szła z gospodarzem po ciemnem podwórzu, rzekła do niego:

— W kącie stajni jest **skarb zagrzebany.** A gdzie, to zaraz **zobaczycie!**

Oboje udali się do stajni. Cyganka uklękła. Kijem, który trzymała oburącz, zakreśliła na ubitej ziemi

czarodziejskie koło,

poczem mruczała niewyraźnie, wypowiadając jakieś **niezrozumiałe słowa.**

W najwyższem napięciu przypatrywał się **wieśniak.** Nagle włosy zjeżyły mu się na głowie w szalonym przestrachu. W rogu stajni ukazało się niesamowite

błękitne światełko.

Cyganka wyciągnęła rękę w tym kierunku i zawołała:

— **Widzicie, oto jest miejsce, o którem mówiłam!** Przerażony chłop trwał w bezruchu. Dopiero na wezwanie cyganki, zaczął grzebać w ziemi. Niebawem uczuł jakiś mały, twardy, okrągły przedmiot.

Był to dukat.

Zaczęło mu silniej bić serce. Chciał dalej grzebać, ale cyganka powstrzymała go, **oznajmiając groźnie:**

— **Teraz musisz zaprzestać, bo wszystko będzie daremne!** Dopiero następnej nocy bezksiężycowej będziesz mógł **dalej grzebać...**

Z ciężkiem sercem opuścił chłop stajnię. Jego wiara w czarodziejską moc cyganki stała się znacznie silniejszą.

A sprytna kobieta umiała ciemnego chłopa olśnić jeszcze wieloma innemi cudami. Ot, pewnego razu zginął zegarek wieśniaka, a znalazł się w wnętrzu właśnie zarżniętej **gęsi.** Innym razem wydobyła cyganka **z jaja kurzego**

małą główkę trupią,

to znowu tak wielkiemi cudownemi środkami sprawiła, że krowy zaczęły dawać więcej mleka.

Oczywista za to wszystko domagała się **wynagrodzenia.** Chłop z natury skąpy, teraz nie liczył się z pieniądzmi i kilkakrotnie wypłacił czarodziejce **znaczne sumy.**

Nie podobało się to żonie wieśniaka, która udała się ze skargą do proboszcza.

Cygankę aresztowano, a wówczas wyznała, że korzystała **z łatwowierności chciwego i głupiego wieśniaka.**

Afera ta jakby wyjęta z **kroniki średniowiecznej,** zdarzyła się w pewnej wiosce w pobliżu Śniatyna.

—o—

65-letni samobójca.

NIESZCZĘŚLIWA OFIARA SPÓŹNIONEJ NAMIĘTNOŚCI. — DOSTAŁ KOSZA I OTRUŁ SIĘ WERONALEM.

Berlin, w listopadzie.

(H.) O niezwykłem samobójstwie rozpisują się obecnie gazety berlińskie. Oto 65-letni inżynier.

Emil Niedel,

zatruł się weronalem. Starzec owdowiał przed czteroma laty i odtąd prowadził życie samotne. Przed rokiem poznał

32-letnią Anne Gregory,

która objęła w jego domu obowiązki **gospodyni.**

Niedel zakochał się w przystojnej gospodyni. Zdając sobie jednak sprawę ze znacznej różnicy wieku, przez długi czas taił swoje uczucia. Niedawno jednak zdobył się na odwagę **i oświadczył się pannie Gregory.** Ta jednak nie tylko

odmówiła mu stanowczo,

ale ponadto natychmiast **opuściła jego dom** i niebawem objęła inną posadę.

Starzec bardzo się przejął tem zdarzeniem. Próbował kilkakrotnie zbliżyć się do panny Gregory. Ale ta energiczna osoba zagroziła mu, że jeśli nie przestanie jej nagabywać, zwróci się do policji z prośbą **o uwolnienie jej od natręta.**

Biedny niewolnik spóźnionej namiętności tak wziął sobie do serca **bezlitosne postępowanie ukochanej, że otruł się weronalem, przyczem znaczny swój majątek zapisał właśnie pannie Gregory.**

Dziwna i wzruszająca tragedja młodego serca w sędziwem ciele!

—o—

Z sali odczytowej.

Ks. Oraczewski o „Tajemnicy Józefa Piłsudskiego".

SMACZNY DOWCIP „DWUGROSZÓWKI" O KS. ORACZEWSKIM. — J. PIŁSUDSKI A AGENTURY OBCE. — DMOWSKI I NAR. DEMOKRACJA W OBOZIE NIEKATOLICKIM. — CO TO JEST SOLIDARYZM GOSPODARCZY? — PRZEWRÓT R. 1928.

Lwów, 1. grudnia.

(a). Ks. Oraczewski jako mowca i myśliciel należy do jednostek bezsprzecznie interesujących. Mimo nieco jaskrawej reklamy, jaka poprzedza jego wykłady, cieszą się one znaczną popularnością. To też onegdajszy wykład, poświęcony tak **fascynującemu tematowi; jak „Tajemnica Józefa Piłsudskiego"**, ściągnął liczne rzesze słuchaczy. Niektórymi kierowała może i niezdrowa ciekawość, bo nie tak dawno rozgłosiła przecież Warszawska „Gazeta Poranna", że ks. Oraczewski wystąpił z kościoła, założył własną sektę i **ogłosił się „papieżem Słowian"...**

Tych ciekawych spotkało **rozczarowanie.** Ks. Oraczewski jest przy zdrowych zmysłach, sekty nie założył i pozostaje do dziś dnia członkiem kościoła katolickiego. Sensacja „Dwugroszówki" była jednym **ze szczególnie smacznych ogniw kampanji,** prowadzonej przeciw temu człowiekowi przez nar. demokrację.

Streścić dwugodzinny, myślowo niezmiernie bogaty odczyt jest niepodobieństwem. Ograniczymy się do zasadniczej linji wywodów.

Otóż ks. Oraczewski, zastrzegając się, że do żadnego stronnictwa nie należy i żadnego nie potępia, że nie jest „Piłsudczykiem", uważa **Marsz. Piłsudskiego za człowieka opatrznościowego,** jednego z tych, którzy powołani są **do kierowania losami narodów w chwili przełomowej.** Chwila ta dla Polski nadchodzi. Będzie to **wyzwolenie i odrodzenie ducha.**

Dusza polska jest dziś chora. Chorobę tę przypisuje prelegent wpływowi czynników, pracujących **nad zniszczeniem cywilizacji naszego typu. Są to „agentury obce"**, operujące pod różnemi formami. Agentury te **wcisnęły się do wszystkich stronnictw polskich** i opanowały je — w różnym stopniu. Działanie tych agentur. polega **na rozbijaniu jedności narodu,** na rozbudzaniu **wzajemnej nienawiści** klas i stronnictw, na usuwaniu etyki chrześcijańskiej z polityki, na **zaciemnianiu interesu państwa jako celu pracy.**

Żywiołowa nienawiść nar. demokracji do Marsz. Piłsudskiego wypływa z faktu, że stronnictwo to jest opanowane przez taką agenturę, a Marsz. wydał jej walkę ostateczną. Niema innego powodu konfliktu. **Nar. demokracja nie jest stronnictwem chrześcijańskiem.** Jej przywódcy propagują zasady antykatolickie, w czem zostali zdemaskowani przez arcyb. Roppa w publicznej polemice.

W mniejszym stopniu odnosi się to do wszystkich innych stronnictw. I PPS. i Chadecja i Piast, żeby wymienić najważniejsze, podlegają również podszeptom wpływów obcych. Są tam ludzie uczciwi i kryształowo czyści, ale **są i agenci.** Wynikiem ich pracy jest pogłębianie antagonizmów społecznych i partyjnych, wzmacnianie nienawiści, dzielącej naród na wrogie obozy i wreszcie **zwalczanie rządu,** pierwszego rządu polskiego, który przy licznych błędach, ma jednak **autorytet, siłę i wolę,** aby społeczeństwo uleczyć i wyzwolić.

Na pracę przyszłego Sejmu ks. Oraczewski zapatruje się sceptycznie. Nie wierzy, aby był lepszy od poprzedniego, ponieważ społeczeństwo nie zmieniło się zasadniczo. Przemiana dopiero zaczyna się. **W roku następnym dojrzeje do wypadków przełomowych.**

Polska stworzy ideę polityczną i społeczną, **która stanie się wzorem dla świata.** Ideą tą jest **solidaryzm gospodarczy.** Złagodzi on różnice socjalne i wytworzy najwyższy typ organizacji — dobrowolną współpracę wszystkich pracujących na gruncie interesu państwa.

Ideę tę **stopniowo realizuje Marsz. Piłsudski,** likwidując równocześnie zarówno dyktaturę, do ogłoszenia której go kuszą, jak i demokrację. Ostateczne jej wprowadzenie **nie obejdzie się bez wstrząśnień** i to będą te krytyczne chwile, o których wspominał Marszałek w mowie kaliskiej. Wtedy **obowiązkiem każdego Polaka będzie stanąć przy boku Wielkiego Reformatora.**

Wykład, wypowiedziany ze swadą i siłą głębokiego przekonania, wielokrotnie przerywany był gorącemi oklaskami.

CO MÓWI NEMO.

Waldemaras.

Wesoły wierszyk napisałbym zaraz,
Lecz jestem smutny i bardzo się gnębię,
Bo się rozsierdził na nas Waldemaras,
A jest to człowiek bardzo mocny w gębie.

Trudno dwie rzeczy robić w życiu naraz,
Mieć myśl swobodną i strachu podrygi,
Bo wciąż na oczach stoi Waldemaras,
Który już trzecią szle notę do Ligi.

Dzisiaj przysłano mi homara z Arras,
Ale się puszki w domu nie otwiera,
Bo mi w żołądku leży Waldemaras
I człowiekowi apetyt odbiera.

Całemu światu robi on ambaras,
Gdzie tylko może Polaków zohydza.
Jedną ma tylko słabość Waldemaras:
Nie znosi rydzów, więc mu dajmy Rydza!

Słońce jest zielone!

NIE ŻÓŁTAWO - BIAŁE! — TAK UTRZYMUJE UCZONY FRANCUSKI CZERNIN. — PRAWDZIWA BARWA SŁOŃCA ZOSTAŁA USTALONA.

Paryż w grudniu.

(H). Znany astronom francuski, **Charles Nordmann,** wygłosił niedawno w paryskiem Towarzystwie Astronomicznem interesujący odczyt o zdumiewających wynikach naukowych badacza słońca,

Czernina.

Czernin przeprowadził mnóstwo eksperymentów, aby określić prawdziwą barwę światła słonecznego i powierzchni słońca.

Badania doprowadziły go do przekonania, że barwa słońca nie jest **biała czy też żółtawo - biała** — jak się naogół przyjmuje — lecz

zielona.

Można się o tym fakcie przekonać w bardzo prosty sposób. Czernin posługiwał się w tym celu

długą, cienką rurą.

Oba jej otwory zasłonił czarnym papierem, szczelnie przylegającym. Następnie wykłuł w papierze

mały otwór,

cztery razy większy od małej główki od szpilki. Gdy spojrzał przez ten instrument **na białą chmurę,** szczyt górski, oświetlony silnie, a wreszcie na samo słońce — stwierdził zdziwiony, **że wszystko jest zielone.**

Czernin eksperyment ten ponawiał wielokrotnie, zawsze jednak z tym samym wynikiem.

Nordmann z aplauzem przyjął wywody swego kolegi, które wśród członków paryskiego Towarzystwa Astronomicznego wywarły **wielkie wrażenie.**

Dr. Michał Weisstein
Adwokat
zmarł po długich a ciężkich cierpieniach dnia 30 listopada b. r.
Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 2-go grudnia 1927 o godz. 12-tej w południe z hali ceremonialnej cmentarza żydowskiego, o czem zawiadamia
grono przyjaciół.
Lwów, w listopadzie 1927.

Z dnia.

Mamy już dosyć brudu na ulicach miasta.

Czas, aby Lwów przestał być podobny do błotnistej, cuchnącej mieściny rosyjskiej. — Wszak miejski zakład czyszczenia miasta otrzymał szereg nowoczesnych aparatów. — Apelujemy do nowoukonstytuowanej Komisji sanitarnej, aby zajęła się tą sprawą.

Lwów, 1. grudnia.

(jp) Na równi ze szczytnymi tytułami do sławy, jakie sobie zdobył Lwów w ostatniem dziesięcioleciu, nie mniej **notoryczne, niestety, stał się brud i nieporządki panujące w naszem mieście.** I stwierdzić należy, że o ile ten szmat czasu odsunął nas ponieką od naszych bohaterskich przeżyć, **o tyle w wyglądzie naszego miasta upłyniony okres lat dziewięciu nie przyniósł niemal żadnej zmiany na lepsze.** A przecież już dawno **ustąpiły przyczyny,** które w pierwszych latach po inwazjach wojennych ten stan rzeczy do pewnego stopnia usprawiedliwiać mogły. To też fakt, że **poprzednia Rada miejska nie umiała w tym kierunku sprostać swemu zadaniu,** że **mimo uzupełnień parku zarządu czyszczenia miasta,** zakupienia nowych wozów i ulepszonych aparatów technicznych, Lwów nie przestawał być brudny, **był jednym z najbardziej ważkich zarzutów podnoszonych przeciw poprzedniemu zarządowi miasta.**

To też po nastaniu **nowego reżimu w ratuszu lwowskim,** opinja publiczna oczekiwała z całem przeświadczeniem, że jeżeli nie wszystko co niedomagało w rządach miejskich będzie odrazu nadrobione, to w każdym razie **w zakresie porządków i czystości** w mieście zaznaczy się natychmiast **energiczna egzekutywa nowego zarządu miasta.** Nadzieja ta była tem bardziej usprawiedliwiona, ileże jak już wspomnieliśmy poprzednio w ostatnich latach, poniosło miasto **znaczne wydatki na uzupełnienie urządzeń technicznych Zakładu czyszczenia miasta.**

Niestety, jak dotychczas nadzieje te okazały się jak najzupełniej płonne. **Lwów bowiem nic nie stracił dotąd ani na jotę nic ze swych charakterystycznych cech miasta wschodniego** i to na modłę nawet nie konstantynopolitańską, gdzie brud pod złocistemi blaskami słońca i przy barwności koloryt lokalnego nabiera pewnego uroku bajecznego orjentalizmu — ale raczej na podobieństwo prozaicznego, brzydkiego brudu błotnistych obskurnych miast rosyjskich.

Zawiedzione nadzieje mieszkańców Lwowa na poprawę sanitarnych stosunków i czystości ulic są tem przykrzejsze **w obecnej błotnistej i deszczowej porze roku,** to też narzekania na **starą niezaradność w nowej formie rządów,** stają się coraz głośniejsze. Zapewne, że do ospałości toku spraw miejskich przyczyniła się niemało **zwłoka w uruchomieniu Rady Przybocznej.** Teraz jednak, gdy to nareszcie nastąpiło i **gdy nowi ojcowie miasta podzielili już między siebie zakres pracy, apelujemy jak najgoręcej do miejskiej Komisji sanitarnej, aby zajęła się jak najgorliwiej i najintenzywniej kwestią sprawnego funkcjonowania m. Zakładu czyszczenia miasta.**

KRONIKA

1 Grudnia
Czwartek
Eligjusza b.

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

—o—

TEATR WIELKI.
Czwartek, 1. grudnia „Paganini“.
Piątek, 2. bm. „Wyzwolenie“, gośc. występ Juljusza Osterwy.
Sobota, 3. bm. o 3 popoł. „Wyzwolenie“ — ceny najniższe popoł., gośc. występ Juljusza Osterwy.
Sobota, 3. bm. o 7.30 wiecz. „Paganini“.

TEATR NOWOŚCI.
Czwartek, 1. bm. „Wśród sukien roztańczonych“ (po cenach najniższych popołudniowych — połowa cen dramatu).
Piątek, 2. grudnia „Król Kawy“ z p. Grabowską i Dembowskim.
Sobota, 3. grudnia „Piękność premjowana“.

*

Teatr Wielki. „Paganini“, przepiękna operetka Fr. Lehara, która na pierwszych czterech przedstawieniach szczelnie wypełniła widownię, ukaże się dziś po raz 5-ty w niezmienionej, premjerowej reprezentacji artystycznej, z p. Peterem, wykonawcą partji tytułowej. Inne partje czołowe odtworzą pp. Miłowska, Rylska, Brzeska, Ostrowski i Tatrzański. — Jutro, w piątek, 2. bm., po raz 4-ty, wspaniałe narodowe misterjum dramatyczne Stan. Wyspiańskiego „Wyzwolenie“, z p. Juljuszem Osterwą, najświetniejszym dziś w Polsce odtwórcą roli Konrada. Będzie to przedostatnie w tym okresie wieczorne przedstawienie tego wspaniałego dzieła.

Zmiana repertuaru w Teatrze Nowości. Dziś wieczór zamiast zapowiedzianej komedji W. Zalewskiego „Piękność premjowana“, ukaże się świetna, sensacyjna sztuka Rosso di San Secondo „Wśród sukien roztańczonych“ — wyjątkowo po cenach najniższych popołudniowych (połowa cen dramatu).

Znaczne zniżki na przedstawienia szkolne. Dyrekcja Teatrów Miejskich, pragnąc uprzystępnić jak najszerszym kołom młodzieży szkolnej wstęp do teatru, przeprowadziła znaczną zniżkę cen biletów na przedstawienia sobotnie popołudniowe, które obowiązywać będą już w najbliższą sobotę, tj. 3. bm. Na przedstawieniu tem ukaże się wspaniały dramat narodowy St. Wyspiańskiego „Wyzwolenie“ z Juljuszem Osterwą. Początek przedstawienia o godz. 3 popoł.

*

TEATR MAŁY:
Czwartek, 1. g. 7.30 w.. „Małgorzata z Navarry“. Gośc. występ. J. Smosarskiej.
Piątek, 2. grudnia, godz. 7.30 wiecz. „Małgorzata z Navarry“. Gośc. występ J. Smosarskiej.
Sobota, o godz. 4 popoł. Przedstawienie dla dzieci.
Sobota, o godz. 7.30 wiecz. „Małgorzata z Navarry“. Gośc. występ J. Smosarskiej.

*

Jadwiga Smosarska zdobywa sobie każdym występem nowy szereg wielbicieli swego talentu. Smosarska, dziś już ulubienica Lwowa, kończy w tych dniach swe występy w „Małgorzacie z Navarry“. Dowcipna ta komedja, pełna aktualności, gromadzi codziennie tłumy żądnej pogodnego humoru i rozrywki publiczności.

„Król Śpioch, Królewicz i Błazenek“. Niezwykle interesująca bajka fantastyczna w 3 wielkich aktach ze śpiewami i tańcami zostanie wystawioną z całym przepychem w sobotę o godz. 4 popoł. i w niedzielę o 12 w południe. Dyrekcja nie szczędzi wkładów, by przepyszna ta bajka otrzymała równie bogate ramy dekoracyjne, szyte są nowe kostjumy nadzwyczaj fantastyczne itp. Będzie to niewątpliwie najlepszy program. Bilety jak zwykle od czwartku w kasie Teatru Małego od. godz. 11 do 2.

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW:
APOLLO: „Napoleon-Bonaparte“.
CASINO: „Oczy jej przekleństwem“.
CHIMERA: Węgierska krew, komedja.
FATAMORGANA: Wyszmińkowana kobieta.
KOPERNIK: Bestja morska.
„LEW“: Gehenna Miłości
MARYSIEŃKA: Bestja morska.

PALACE: Napoleon.
PASAŻ: Tomahawk, wódz Indjan.
UCIECHA: Krwawy haracz.

—o—

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA. Piątek 2. grudnia: Koncert kompozytorski Karola Szymanowskiego. 9852-7

—o—

W środę, dnia 7. grudnia 1927 o godz. 7.30 wieczorem odegraną zostanie w Teatrze Wielkim w premierowym składzie wspaniała operetka **Lehara „Paganini“.** Bilety po cenach wyjątkowo na te przedstawienie zniżonych dla wszystkich o połowę (50 proc.) do nabycia już od dnia 2. grudnia br. przy kasie Teatru Wielkiego.

—o—

Rekolekcje dla sodalisów rozpoczynają się w niedzielę 4. bm. o godz. 7 wiecz. w kościele OO. Jezuitów, w kaplicy Matki Boskiej Bolesnej — a nie w Domu Rekolekcyjnym.

Z żałobnej karty. Wczoraj zmarł we Lwowie po długiej i ciężkiej chorobie dr. Michał Weinstein, znany w szerokich kołach naszego miasta z niezwykłych zalet umysłu i prawości charakteru. Śmierć dra Weinsteina odezwie się głębokiem echem w szerokich kołach towarzyskich, gdzie był ceniony dla lotności swego dowcipu i bystrości inteligencji. Niechaj ziemia lekką będzie temu dobremu Polakowi i niezwykle zacnemu człowiekowi.

Zarząd miasta komunikuje, że ze względu na dobro drzewostanów w lasach gminy nie będzie wydawał w tym roku na święta Bożego Narodzenia choinek i gałązi świerkowych. Gospodarka w lasach miejskich nie jest przystosowana do tego celu. Wskazanem więc jest, by osoby i instytucje, które liczą na otrzymanie choinek i świerków z lasów gminnych, zawczasu postarały się o pokrycie swego zapotrzebowania.

Tow. lekarskie. Posiedzenie 2. bm. 1) Dr. Ant. Falkiewicz: Przypadek schorzenia Adam-Stookesa. 2) Dr. Elmer: Leczenie cukrzycy wraz z pokazam. 3) Dr. Tomanck: O zasadach i stosowaniu przelaczania krwi z pokazem.

Z Katolickiego Związku Polek. Odczyt p. Stefana Świeżawskiego pt. „Katolicyzm społeczny“ odbędzie się 9. bm. zaś w najbliższy piątek od 4—5 zgłaszać się można w sprawie niedzielnego św. Mikołaja, ul. Rutowskiego 10.

Tow. Bursa dla dzieci policjantów i Dom zdrowia policjanta przeprowadza obecnie wyłącznie wydawnictwo „Kalendarza Policjanta Polskiego“ na rok 1928 we Lwowie (ul. Kalecza 4.) Ostrzega się przed zbieraniem pieniędzy na listy składkowe, które z towarzystwem wymienionem nie mają nic wspólnego. Kalendarz w grudniu br. wyjdzie z druku. Czysty dochód przeznaczony jest na cele Towarzystwa.

„Laborista Esperanto-Societo“ Lwów Rynek 29., rozpoczyna dnia 1. bm. bezpłatną naukę języka esperanckiego. Zgłoszenia przyjmuje sekretarz Związku od godz. 7.30—8.30 wiecz.

Św. Mikołaj przybędzie do Stow. „Gwiazda“ w poniedziałek d. 5. bm. o g. pół do 6 wieczorem. W programie wiele niespodzianek dla dzieci. Podarunki należy składać w kancelarji Stow. (ul. Franciszkańska 7.) codziennie wieczorem.

Związek Niższych Pracowników poczt, telegrafów i telefonów zaprosił **św. Mikołaja,** który przybędzie dnia 5. bm. o godz. 7 wiecz. do sali b. teatru „Ul“, gdzie rozda dzieciom i starszym rozmaite podarunki. Podarki przyjmuje Sekretarjat Związku, ul. Ossolińskich l. 10. II. p. między godz. 6—8 wieczór.

Pierwszy żydowski obraz historyczny. Dzieło znakomitego artysty-malarza Leopolda Pilichowskiego wystawiane z wielkiem powodzeniem w wielu miastach zagranicą, oraz w sali tronowej dworu angielskiego, oglądać będzie można w sali izr. Gminy wyznaniowej we Lwowie przy ul. Bernsteina 12. tylko przez krótki czas.

(—) **Co wczoraj skradziono we Lwowie?** Dr. Roman Rudziński, zam. przy ul. Asnyka 2., doniósł policji, że nieznany osobnik w czasie czekania w przedpokoju skradł na szkodę jednej z pacjentek kalosze wartości 40 zł. — Na szkodę Marji Bankowej, zam. przy ul. L. Sapiehy 26., skradziono futro wartości 225 zł. — Z magazynu „Polski Lloyd“ przy ul. L. Sapiehy 34., skradziono wczoraj większą ilość obuwia i skórek baranich.

(—) **Aresztowanie złodzieja.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj Jana Zabuniewicza za kradzież rur na szkodę firmy „Kłos“, przy ul. Janowskiej 31.

—o—

Z kraju.

Wydawnictwo brukowe „Nowiny“ w Katowicach, redagowane przez niejakiego Marchwickiego zostało wyrokiem sądu zawieszone na jeden rok. Jest to pierwsze zawieszenie pisma na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzpltej w sprawach prasowych.

—o—

Z Politechniki lwowskiej. Pan Władysław Reinberger, kapitan W. P., złożył na wydziale inżynierji lądowej egzamin dyplomowy.

—o—

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Czwartek, 1. grudnia 1927.

Warszawa (1111) 17.45 Audycja literacka. 19.35 Lekcja języka angielskiego. 20.30 Koncert orkiestry dętej. 22.00 Sygnał czasu, komunikaty. **Kraków** (422) 20.00 Hejnał z wieży Marjackiej. 20.30 Transmisja z Warszawy. 22.30 Muzyka salonowa. **Poznań** (344) 20.30 Wieczór sonatowy. Wykonawcy: prof. **Zdzisław** Jahnke (skrzypce), prof. Z. Lisicki (fort.). 20.00 Sygnał czasu. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej. **Wrocław** (322) 20.15 Koncert kompozytorski Niemanna. 22.30 Lekcja tańca. **Królewiec** (329) 20.10 Koncert operetek. **Praga** (349) 19.30 Koncert filharmonji czeskiej (Dworzak, Fibich). **Lipsk** (366) 20.15 Koncert pieśni. 21.15 Orkiestra mandolinowa. **Stuttgart** (380) 20.00 Wieczór alzacki. 21.30 Poezja i proza niemiecka ostatnich stu lat. **Hamburg** (394) 20.00 Turniej humoru. 23.30 Muzyka taneczna. **Frankfurt** (428) 20.15 „Michael Kramer“ dramat Hauptmanna. **Langenberg** (468) 20.00 Ballady. (Śpiew i recytacje). 22.30 Muzyka wieczorna. **Berlin** (484) 20.10 Uroczystości ku czci Steubena (chór, recytacje). 22.30 Lekcja tańca. **Wiedeń** (517) 20.05 Koncert kompozytorski Schrekera. **Monachjum** (535) 21.00 Berlioz: Symfonja fantastyczna.

—o—

Piątek, 2. grudnia 1927.

Warszawa (1111) 17.45 Koncert orkiestralny. 19.30 Odczyt pt. „Wartości wychowawcze sportu“, wygł. red. Szyszko-Bohusz. 20.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji warszawskiej. 22.00 Sygnał czasu, komunikaty. **Kraków** (422) 20.00 Hejnał. 20.15 Transmisja z Warszawy. **Poznań** (344) 17.45 „Humor i piosenka“. 20.15 Transmisja z Warszawy. **Wrocław** (322) 20.15 Muzyka lekka. 21.15 Kwartet Kehldorfa. **Królewiec** (329) 20.00 Koncert symfoniczny (Mozart). **Lipsk** (366) 20.15 Koncert symfoniczny (R. Strauss). 22.15 Lekcja tańca. **Stuttgart** (380) 20.00 Transmisja koncertu publicznego. **Hamburg**)394) 20.00 Komedja w djalekcie. **Frankfurt** (428) 20.00 Strawiński: Poświęcenie wiosny (Koncert publiczny). **Langesberg** (468) 20.00 „Idomeneo“, dramat muzyczny Mozarta. 22.30 Muzyka taneczna. **Berlin** (484) 21.00 Koncert (Vivaldi, Bach). 22.30 Muzyka lekka. **Wiedeń** (517) 20.30 Muzyka kameralna (Gliere, Bajkowski). **Monachjum** (535) 19.00 „Flet zaczarowany“, opera Mozarta (Transmisja z opery).

III-cia lista uczestników „Konkursu zimowego“.

Lwów, 1. grudnia.

711 F. Offen Żydaczów. 712 Konstanty Wenta Dobromil. 713 Janina Hampel Wieliczka. 714 Jan Pawłów Lwów. 715 Antoni Kulczycki Kałusz. 716 Michał Sacha Zborów. 717 Józef Marcinkiewicz Dobromil. 718 Bronisław Gelehrter Stanisławów. 719 Artur Müller Kołomyja. 720 Edmund Oszywa Kołomyja.

721 Zdzisław Andrzejowski Gródek Jagiell. 722 Józef Ciołko Truskawiec. 723 Klara Weingarten Gródek Jagiell. 724 Stella Mitis Brzeżany. 725 Bronisław Berman Brzeżany. 726 Marcel Weintraub Drohobycz. 727 Marja W. Mrozówna Złoczów. 728 Lusia Lauferówna Przemyśl. 729 Karola Blumenblatówna Ottynja. 730 Salek Wilf Tustanowice.

731 Antoni Święcicki Sokal. 732 Bronisława Krzanowicz Przemyśl. 733 Piotr Kot Borysław. 734 Antoni Czopor Sanok. 735 Michał Kohut Podwołoczyska. 736 Karol Lang Trembowla. 737 Andrzej Brix Podwołoczyska. 738 Filip Neubauer Brzeżany. 739 Edward Siegel Rawa Ruska. 740 Bernard Leider Brzeżany.

741 Dawid Holdner Brzeżany. 742 Kazimierz Krasiński Rohatyn. 743 Jan Tutak Knihinicze. 744 Bazyli Mełnyczuk Przemyślany. 745 Frydzia Scheinówna Przemyślany. 746 Józef Menartowicz Przemyślany. 747 Mieczysław Szpunar Tarnopol. 748 Józef Kętrzyński Tarnopol. 749 Izydor Theman Stryj. 750 Roman Erdenberger Lwów.

751 Henryk Gruszka Stryj. 752 Karol Zieliński Brzeżany. 753 Jakób Gulden Brzeżany. 754 B. Pellich Radziechów. 755 Ludmiła Malawska Serenczuki. 756 Zofja Hawrylakowa Mraźnica. 757 Jan Oleksyn Drohobycz. 758 Józef Zegusławski Dolina. 759 Józefa Szczygieł Sokal. 760 Marja Ożga Drohobycz.

761 Jadwiga Krystyniakówna Borysław. 762 Henryk Wilf Drohobycz. 763 Olenka Chmurkowa Tarnopol. 764 Magdalena Golemba Złoczów. 765 Izydor Kislewicz Sokal. 766 Kazimierz Starkiewicz Stryj. 767 Jan Wakula Wolanka. 768 Wanda Dąbrowska Skole. 769 Maurycy Rabiner Stryj. 770 Jan Zahorecki Lwów.

771 Józef Karmelli Kołomyja. 772 Roman Oryszkiewicz Nadwórna. 773 Alfred Klaften Lwów. 774 Karol Pobler Sokal. 775 Juljusz Egert Drohobycz. 776 Jan Bahusz Brzuchowice. 777 Otto Kital Droho-

bycz. 778 Zuzanna Stein Kałusz. 779 Głąbiński Czesław Lwów. 780 Paweł Krupa Przemyśl.

781 Aniela Jurkiewiczowa Sambor. 782 M. Sabatowicz Tustanowice. 783 Wojciech Władyka Borysław. 784 Ludwik Herbert Lwów. 785 Agata Katz Borysław. 786 Biederowa Lwów. 787 Edward T. Chudzik Bełz. 788 Helena Schuman Sokal. 789 Marja Zaniewska Sokal. 790 Anatol Oleksyn Drohobycz.

791 Izydor Schatz Lwów. 792 Paulina Kubajowa Borysław. 793 Kazimierz Szczepanik Wolanka. 794 Władysław Somer Wolanka. 795 Stefanja Petesz Złoczów. 796 Józef Markiewicz Złoczów. 797 Rudolf Górniak Przemyśl. 798 Juljan Krupa Lwów. 799 Wiktor Gottlieb Drohobycz. 800 Rachela Pfeffer Tustanowice.

801 Wanda Sławińska Mikołajów. 802 Marja Mikusińska Lwów. 803 Marja Przybyska Lwów. 804 Emilja Kaszczakówna Lwów. 805 Joachim Halpern Lwów. 806 Włodzimierz Skoplak Lwów. 807 Władysław Halski Lwów. 808 Władysław Landa Lwów. 809 Izrael Fin Sambor. 810 Elżbieta Mikosińska Lwów.

811 Józef Danio Zabierzów. 812 Franciszka Szwarcówna Dublany. 813 Stefan Nebesz Zbaraż. 814 Andrzej Matusz Bóbrka. 815 Natan Abend Jarosław. 816 K. Vogel Lwów. 817 W. Neider Kołomyja. 818 Edmund Schreiber Brody. 819 Józef Ochocki Borszczów. 820 Wacław Nowak Sanok.

821 Amalja Hermanowa Jarosław. 822 Eljasz Lauterpacht Stanisławów. 823 Anna Schram Stanisławów. 824 Jan Malarz Stanisławów. 825 Michał Krzywiecki Zabłotów. 826 Marja Jujawa Lwów. 827 Róża Nussblatowa Drohobycz. 828 Żanka Lauterpacht Stanisławów. 829 Stanisław Schaffek Kuty. 830 Franciszek Marjasz Przemyśl.

831 Juljan Farb Stary Sambor. 832 Józef Leśniowski Dobromil. 833 Józef Lewkowicz Stary Sambor. 834 Paula Szelełówna Lwów. 835 Jan Waśków Strzyłki. 836 Józef Dedio Grzymałów. 837 Olga Pablówna Lwów. 838 Andrzej Uryć Lwów. 839 Antonina Merward Lwów. 840 Bronisława Steiferowa Stebnik.

841 Chaim Gelehrnter Szczerzec. 842 Alfred Bisanz Barszczowice. 843 F. Teichman Chodorów. 844 Karolina Małska Chorostków. 845 Stanisław Błajdowicz Skała. 846 Jakób Nacht Lwów. 847 Włodzimierz Siwak Sambor. 848 Marja Kociurówna Lwów. 849 Szymon Oczeral Lwów. 850 Stefanja Wasylków Stanisławów.

851 Jakób Ohring Gliniany. 852 Moszek Lindner Stryj. 853 Daniel Żuk Gródek Jagielloński. 854 Kazimierz Różycki Przemyśl. 855 Franciszek Zając Tustanowice. 856 Marja Andruszkowa Lwów. 857 Rozalja Kühnerowa Lwów. 858 Wiśka Fischlerówna Lwów. 859 Paulina Glińska Lwów. 860 Dziunia Pancięwiczówna Przemyśl.

861 Marja Przybylska Lwów. 862 Emil Parnes Sanok. 863 Anna L. Fόres Sambor. 864 Józefa Banatówna Drohobycz. 865 Antonina Kazatelowa Przeworsk. 866 Regina Feldschuhówna Buczacz. 867 Zygm. Letz Tłuste. 868 Paweł Bojko Sambor. 869 Janina Buczkówna Jarosław. 870 Alojzy Gerlhofer Turka.

871 Leosia Kaperówna Lwów. 872 Wilhelmina Hohn Sambor. 873 Celina Kelhofferówna Drohobycz. 874 Helena Völpel Stanisławów. 875 Karolina Hasman Jarosław. 876 Marja Mączakowa Oleszyce. 877 Helena Konopczanka Stanisławów. 878 Kornela Anczakowska Buczacz. 879 Marjan Lubelski Smyga. 880 A. Glawacki Tustanowice.

881 Henryk Rosenberg Niemirów. 882 Henisz Aleksander Nowe Miasto. 883 Stefanja Kohlman Kołomyja. 884 Władysław Karpiński Jarosław. 885 Janina Mirkiewiczówna Przeworsk. 886 Jan Haberstock Drohobycz. 887 Rudolf Urich Drohobycz. 888 Zdzisław Zakrzewski Drohobycz. 889 Zofja Schächter Drohobycz. 890 Stefanja Schustówna Brody.

891 Hania Mantlowa Drohobycz. 892 Ernestyna Demianowska Lwów. 893 Leon Huczyński Brody. 894 Dmytro Kuźnia Brody. 895 Zygmunt Szozawiński Kamionka Wołoska. 896 Sala Türkówna Dobromil. 897 Maks Egre Stanisławów. 898 Jan Czerwiński Stanisławów. 899 Karol Liczek Borysław. 900 Zofja Kosowicz Lwów.

901 Stefanja Niemandówna Buczacz. 902 Eugenja Kaluschke Tarnawa Wyż. 903 Kamila Felіksowa Kowel. 904 Alfred Lauterstein Lwów. 905 Michał Fedeczko Turka. 906 Stefan Damiańczuk Krechowice. 907 Franciszek Sandheim Borysław. 908 Marja Chodaniowa Lubień Wielki. 909 Dora Mandelbaum Kałusz. 910 Bazyli Reszetylowicz Kałusz.

911 I. Neiger Stanisławów. 912 Zofja Czechowiczowa Sądowa Wisznia. 913 Leon Mały Przemyśl. 914 Mania Plawker Radymno. 915 Post. Policji państw. Morszyn. 916 Marja Kowalska Tarnopol. 917 Stefanja Niemczewska Ławoczne. 918 Włodzimierz Żwir Lwów. 919 Erna Landesowa Tarnopol. 920 Emilja Mazurkiewicz Łańcut.

921 Tadeusz Pierożyński Jarosław. 922 Jakób Łysakowski Lwów. 923 Mieczysław Ogonek Zabłotce. 924 Karol Ratajewski Stanisławów. 925 Ludmila Gepertowa Lwów. 926 Franciszek Łukasiewicz Niemowicze. 927 Olga Zawalska Lwów. 928 Marja Wukina Borysław. 929 Marja Łobińska Stryj. 930 Erna Domiczkowa Stryj.

931 Marja Wierzbowska Lwów. 932 Ludwik Mlot Stanisławów. 933 Helena Köhler Lwów. 934 Teodor Krochmalnicki Tarnopol. 935 Janina Wardińska Ożydów. 936 Karol Czekański Stanisławów. 937 Helena Wiśniowska Dobromil. 938 Karol Farb Lwów. 939 Ludwika Olińska Firlejówka. 940 Marja Marchewczyńska Busk.

941 Wincenty Kurkowski Komarów. 942 Antonina Grün Tarnopol. 943 Jerzy Konrad Germański Chorostków. 944 Franciszek Kuźmiński Chorostków. 945 Jędruś Stwiorok Lwów. 946 Adolf Tobias Tarnopol. 947 Kondrat Tadeusz Przemyśl. 948 Zosia Koszykowska Tarnopol. 949 Kazimierz Pycyk Oleszyce. 950 Robert Tebinka Borysław.

951 Bronisław Jacobi Sambor. 952 Leopold Bergman Wolanka. 953 Paweł Cirog Przemyśl. 954 Franciszek Dzikiewicz Wolanka. 955 Mina Kruszkowska Tarnopol. 956 Samuel Wassertrug Jarosław. 957 Edward Befinger Stanisławów. 958 Małgorzata Seemanowa Lwów. 959 Michał Pacześniak Borysław. 960 Paulina Rubińska Tarnopol.

961 Andzia Nadlowa Lwów. 962 Feliks Grabowiecki Kopyczyńce. 963 Zofja Rossowska Wolanka. 964 Jan Różycka Stanisławów. 965 Janina Hartfeldowa Kwiatonowice. 966 Stefanja Wierzbicka Lwów. 967 Jan Jusyp Przemyśl. 968 Regina Nelenbogen Jarosław. 969 Stela Hroboni Stanisławów. 970 Teofil Rudnicki Zaleszczyki.

971 Salomea Hirschborn Lwów. 972 Michał Marosch Borysław. 973 Stanisław Śleminski Krechowice. 974 Franciszek Szydłowski Włodzimierz Wol. 975 Herminia Wałaszkiewicz Skała. 976 Paweł Słoboda Lwów. 977 Stanisława Gottówna Borysław. 978 Herman Pomeranz Borysław. 979 Anna Treterowa Borysław. 980 Helena Tylkówna Borysław.

981 Anna Weinberg Stanisławów. 982 Paulina Witwicka Borysław. 983 Stanisław Andruszko Przemyśl. 984 Adam Duszyński Lwów. 985 Antoni Pawłowski Muszyna. 986 Zofja Riznekowa Lwów. 987 Stanisław Schulfel Przemyśl. 988 Bronisław Nagelberg Lwów. 989 Jakób Stein Borysław. 990 Juljan Warecki Zawidowice.

991 Władysław Wiśniowski Lwów. 992 Czesław Ignarski Sokal. 993 Władysław Sielski Przemyśl. 994 Ks. dr. Galant Przemyśl. 995 Franciszek Ponesz Jaworów. 996 Marjan Szamkowski Tłumacz. 997 Agafja Bandurówna Lwów. 998 Helena Gruszecka Kamionka Strum. 999 Mikoła Waligóra Drohobycz. 1000 E. Herschdörfer Lwów.

1001 Henryk Goldberg Tarnopol. 1002 Irena Trusz Stanisławów. 1003 Józef Łysyk Przemyśl. 1004 Halina Nittmanowa Lwów. 1005 Bronisława Hutterowa Kopyczyńce. 1006 Klara Mütz Lwów. 1007 Greta Silbermanówna Tarnopol. 1008 Helena Scheferlag Borysław. 1009 Bazyli Szywczyk Lwów. 1010 Alter Weinbach Stryj.

1011 Jan Silnicki Sambor. 1012 Franciszek Tysmacrowski Tarnopol. 1013 Inż. Bronisław Ignatowicz Kołomyja. 1014 Leon Moses Przemyśl. 1015 Lola Reisrówna Borysław. 1016 Jakób Schor Lwów. 1017 Nelma Nusenblattówna Sambor. 1018 Stanisław Kostka Przemyśl. 1019 Władysław Bong Lwów. 1020 Kazimierz Kuźniar Ludwikówka.

1021 Stanisław Rybicki Synowódzko Wyżne. 1022 Róża Bobarnyczowa Skole. 1023 J. Kowal Ławoczne. 1024 Eugenja Kroszenbówna Zniesienie. 1025 Wanda Marlinkówna Kałusz. 1026 Henryka Manaczyńska Lwów. 1027 Andrzej Pach Ulwówek. 1028 Michalina Kromp Zamarstynów. 1029 Helena Eigenfeld Bolszowce. 1030 Aleksander Brzozowski Lwów.

1031 Elżbieta Jaźwiecka Borysław. 1032 Józef Drzyzga Wolanka. 1033 Artur Presser Kołomyja. 1034 Józef Dyryl Mrażnica. 1035 Lipa Nutek Lwów. 1036 Józef Ottenbreit Borysław. 1037 Emil Fugel Borysław. 1038 Paulina Cichocka Lwów. 1039 Antoni Bachman Dunajów. 1040 Jadwiga Bisanz Lwów.

1041 Eugenjusz Laskowski Przemyśl. 1042 Stanisława Zigler Tustanowice. 1043 Dorota Wekslerówna Borysław. 1044 Irena Koskówna Przemyśl. 1045 August Abratowski Borysław. 1046 Anna Gudowska Złoczów. 1047 Walerja Panejkówna Lwów. 1048 Władysław Krupa Borysław. 1049 Adam Baranowski Stanisławów. 1050 Bronisława Schusterówna Borysław.

1051 Bronisława Ozga Żółkiew. 1052 Anna Grosmanowa Jarosław. 1053 Leon Feld Sambor. 1054 Abraham Feld Sambor. 1055 Józef Kowaliszyn Wołoska Wieś. 1056 Roman Schmiedt Jaworów. 1057 Helena Zawadzka Jagielnica. 1058 Leontyna Szwedzicka Przemyśl. 1059 Zygmunt Gotfried Kamionka Strum. 1060 Józef Makówka Jarosław.

1061 Dziunek Lepper Przemyśl. 1062 Olga Moskalewska Przemyśl. 1063 Mikołaj Jurczenko Kołomyja. 1064 Janina Lorenowiczowa Jarosław. 1065 Zofja Maksymowicz Lwów. 1066 Post. Policji państw. Skwarzawa. 1067 Rudolf Hauser Lwów. 1068 Wiktor Ślusarz Wolanka. 1069 Franciszek Galecki Podwołoczyska. 1070 Ferdynand Wit Lwów.

1071 Helena Kostkiewicz Czyszki. 1072 Eljasz Reich Stanisławów. 1073 Monika Kania Lwów. 1074 Antonina Osobowa Tarnopol. 1075 Rózia Bloksbergowa Borszczów. 1076 Lola Presen Stanisławów. 1077 Irka i Manturcio Kukczykajtis Lwów. 1078 Kazimiera Kirschnerówna Tarnopol. 1079 Ludwik Haluch Lwów. 1080 Zofja Diamantówna Lwów.

1081 Juljan Korniak Przemyśl. 1082 Wolf Schmiedt Cieszanów. 1083 Jerzy Wesely Borysław. 1084 Helena Bielańska Borysław. 1085 Ela Federmanówna Brody. 1086 Stanisław Kraft Borysław. 1087 Juljan Weis Lwów. 1088 Antoni Rybka Tustanowice. 1089 Kop. „Bertoid" Borysław. 1090 Józef Dąbrowski Tustanowice.

1091 Henryka Schreierówna Lwów. 1092 Jakób Mościcki Tustanowice. 1093 Dr. Joanna Jagidowa Lwów. 1094 Frania Buchband Wolanka. 1095 Edward Paduch Stryj. 1096 Feliks Drapczyk Stryj. 1097 Maks Wind Jarosław. 1098 Danusia Hasmanówna Bóbrka. 1099 Gustawa Brader Tarnopol. 1100 Maks Czaczkes Tarnopol.

1101 Wanda Wereszczyńska Lwów. 1102 Stanisława Berożnicka Lwów. 1103 Berta Amster Winnicki. 1104 Bolesław Hofman Lwów. 1105 Teofil Barański Lwów. 1106 Antoni Minkiewicz Lwów. 1107 Domicela Nowak Lwów. 1108 Pokryszko Bronisława Lwów. 1109 Stanisław Kamińska Lwów. 1110 Anna Żółtowa Lwów.

1111 Murdek Schranz Lwów. 1112 Andrzej Żółciński Lwów. 1113 Stefan Smólka Lwów. 1114 Aniela Michel Lwów. 1115 D. Merkel Lwów. 1116 Henryk Kreczmarek Lwów. 1117 K. Mironowicz Lwów. 1118 Gustaw Neuser Lwów. 1119 Józef Stecko Dawidów. 1120 Szymon Balicki Szczerzec.

1121 Zofja Borzęcka Lwów. 1122 Ada Schererówna Lwów. 1123 Marja Kauczyńska Lwów. 1124 Maks Moszkowicz Lwów. 1125 Józefa Tomaszewska Lwów. 1126 K. Walluch Lwów. 1127 Jakób Filip Lwów. 1128 Nusia Leszekówna Lwów. 1129 Edward Barał Lwów. 1130 Rozalja Pachulicz Stanisławów.

1131 Eugenjusz Jarosz Stryj. 1132 Inż. Bohdan Ksionżek Borysław. 1133 N. Rybak Stryj. 1134 Piotr Wojtaszek Tustanowice. 1135 Karolina Baranowska Lwów. 1136 Jakób Scher Lwów. 1137 Anna Starosolska Lwów. 1138 Seweryna Baczyńska Lwów. 1139 Marja Hawryszkiewicz Lwów. 1140 Marja Messing Lwów.

1141 Janina Kirschówna Lwów. 1142 Piotr Błaszczak Lwów. 1143 Bronisław Gołch Lwów. 1144 Wanda Humanowicz Lwów. 1145 Stanisława Wójcikówna Lwów. 1146 Sydonja Alterowa Lwów. 1147 Kazimierz Tajerle Lisko. 1148 Maryla Muszyńska Lwów. 1149 Józef Winnicki Lwów. 1150 Stanisława Dulębianka Lwów.

1151 Stefan Gulai Lwów. 1152 Stanisław Wierzbicki Lwów. 1153 Aniela Napiórkowska Lwów. 1154 Irena Witekowa Przemyślany. 1155 Anna M. Maciejowska Lwów. 1156 Tadeusz Studziński Lwów. 1157 Bolesław Giebułtowicz Lwów. 1158 Adela Morecka Lwów. 1159 Anna Hańczerówna Lwów. 1160 Marja Szygowska Zakopane.

1161 Paulina Giebułtowicz Lwów. 1162 Herman Stanisław Lwów. 1163 Marja Kwiatkowska Warszawa. 1164 Jan Zieliński 1166 A. Füllenbaum Lwów. 1167 Waski Stryj. 1165 Adela Guzecka Lwów. 1168 Herman Nadel Lwów. 1169 Roman Zdanowicz Lwów. 1170 Czerkawska Wanda Lwów.

1171 Antoni Sywochop Lwów. 1172 Dworzańska Marja Lwów. 1173 Józefa Leszczyszynowa Lwów. 1174 Olga Wiśniewska Lwów. 1175 Aleksander Gogulski Sygniówka. 1176 Jakób Pitolaj Lwów. 1177 A. Pytlowany Lwów. 1178 Jost Władysław Lwów. 1179 Felicja Feitówna Mostki. 1180 Pinkas Marks Lwów.

1181 Walentyna Wisłocka Lwów. 1182 Ludwik Jaworski Lwów. 1183 Józef Kmieć Lwów. 1184 Marjan Lewicki Lwów. 1185 Dr. Zdzisław Tomanek Lwów. 1186 Alojzy Zuliani Lwów. 1187 Roman Ilków Lwów. 1188 Marceli Höchel Lwów. 1189 Dora Schwager Lwów. 1190 Marja Pirus Lwów.

GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 30. listopada.

Poza zainteresowaniem dla Sierszy górniczej, w innych akcjach zapotrzebowanie bardzo skromne i w ślad za tem ruch słaby. Akcje bankowe w zaniedbaniu. Tendencja chwiejna. Usposobienie spokojne.

OBROTY W AKCJACH.

Lwów, 30. listopada.

Chybie 6.65, Siersza g. 10.75, 4 proc. O Kom. Pol Banku Kraj. 52.00.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 30. listopada.

Na Giełdzie transakcje w pszenicy, życie, jęczmieniu przemiałowym, otrębach i ziemniakach. Ogólny obrót około 900 ton. Ceny na ogół utrzymane. Sytuacja bez zmiany z wyjątkiem pszenicy, w której podaż zwiększyła się nieco. Tendencja utrzymana, usposobienie ożywione.

KURSA ZBOŻOWE.

Lwów, 30. listopada.

Pszenica kraj dworska ex 1927 750 – 760 gr 48.00–49.00. Pszenica kraj. zbiorowa ex 1927 730–740 gr. 46.50–47.50. Żyto małopolskie ex 1927 690 gr. 38.25–39.25. Jęczmień małopolski browarniany 670 gr. 38.50–40.50, Jęczmień małopolski przemiałowy 640 gr. 34.75–35.75, Jęczmień małop pastewny 600–610 gr. 31.00–32.00, Owies małopolski ex 1927 450 gr. 33.25–34.25, Kukurudza rumuńska 33.50–34.00 Ziemniaki przemysłowe 5.00–5.25. Fasola biała 45.00–55.00, Fasola kolorowa 40.00–50.00, Fasola krasa 56.00–66.00, Groch ½ Victoria 60.00–66.00, Groch polny 49.00–50.00, Bobik 34.50–35.50, Siano słodkie krajowe prasowane 7.50–8.50, Słoma prasowana 4.25–4.75, Hreczka 37.00–39.00. Len 68.00–71.00, Rzepak ozimy ex 1927 61.50–62.50, Mąka pszenna 40 proc. 82.00–83.00, Mąka pszenna 50 proc. 76.00–76.50, Mąka żytnia 65 proc. 59.00, Grysik kukurudziany 53.00–54.00 Mąka kukurudziana 36.25–37.25, Otręby żytnie netto bez worka 26.00–26.50, Otręby pszenne netto bez worka 26.00–27.00, Kasza hreczana 50 proc. całówek 50 proc. połówek 73.00–74.50, Kasza jaglana 71.25–75.25, Kasza jęczmienna 57.50–58.50, Proso kraj. 39.00–41.50, Makuchy lniane 48.50–49.50, Koniczyna czerwona krajowa naturalna 265.00–295.00, Mak niebieski 115.00–135.00, Mak siwy 85.00–105.00, Worki jutowe wyr. Stradom. Warta 1.70–1.80. Częstochowianka 75 kg. za sztukę 1.65–1.70, Worki używ. dobre, za szt. 1.50–1.60.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 30. listopada. (Tel. G. P.)

Bank Polski 155.00, Siła światło 98, Czersk 1.02, Częstocice 2.90, Wysoka 130, Węgiel 110, Nobel 43.50, Fitzner 8.50, Lilpop Rau 38.50, Modrzejów 9.15, Ostrowice 86, Pocisk 2.80, Starachowice 69.00, Zawiercie 35, Żyrardów 17.25, Borkowski 3.70, Spirytus 37.

Warszawa, 30. listopada. (Tel. G. P.)

Londyn 43.38, N. Jork 8.88, Paryż 34.99, Praga 26.35, Szwajcarja 171.47, 5 proc. pożyczka konwers 66.59, poż. kolej. konwers. 62.90, pożyczka kolejowa 102.90, pożyczka dolarowa 82. dolarówka 63.25, 8 proc. listy zast. Banku Gosp. Kraj. 93, 8 proc. listy zast. Banku Rolnego 93, 8 proc. oblig. komun. Banku Gosp. Kraj. 93.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 30. listopada. (Tel. G. P.)

Bank Hipot. 1.30, Bank Małop. 0.25, Pharma 1.30, Żegluga 0.26, Zieleniewski

21.50, Trzebinia 0.53, Górka 86.25, Siersza gór. 11.35, Niemojowski 2.60. Chodorów 184.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 30. listopada. (Tel. G P.) Paryż 20.40, Londyn 25.29 7/8, N. Jork 5.18.52 i ćwierć, Belgja 72.49, Włochy 28.19 i pół, Hiszpanja 86.32 i pół, Holandja 209.52 i pół, Berlin 123.85, Wiedeń 73.12 i pół, Sztokholm 139.80, Oslo 137.80, Kopenhaga 139.00, Sofja 3.74, Praga 15.36 i pół, Warszawa 58.18, Budapeszt 90.75, Białogród 9.13, Ateny 6.87, Konstantynopol 2.67 i ćwierć, Bukareszt 3.20, Helsingfors 13.06, Buenos Aires 221 i trzy czwarte.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 30. listopada. (Tel. G. P.) Amsterdam 286.12, Belgrad 12.46, Berlin 169.09, Bruksela 98.90, Budapeszt 123.99 Bukareszt 4.35.5, Kopenhaga 189.75, Londyn 34.54.14, Madryt 117.75, Medjolan 38.51, N. Jork 707.85, Oslo 188.30, Paryż 27.83 i pół, Praga 20.97 1/8, Sofja 5.09.8, Sztokholm 190.95, Warszawa 79.71.5, Zurych 136.52, Amerykańskie 704.85, Niemieckie 168.88, Jugosłowiańskie 12.37, Czeskie 20.94, Węgierskie 123.94, Szwajcarskie 136.15, Angielskie 34.47, Renta majowa 0.76, Renta lutowa 0.71, Renta koronowa 0.53, Dunaj Sawa Adria 82.50, Tureckie 48.50, Bankverein 30.10, Bodenkredit 126, Kreditanstalt 67 Anglobank 5.95, Kompas 1, Landerbank 26.10, Merkury 28.10, Kolej Północna 1118, Živnosteńska 108.40, Austr. kol. państw. 28.81, Kolej południowa 10.10, Goleszów 110, Cement 68 i ćwierć, Alpi-43.75, Berg u. Hutten 748 i pół, Krupp 17.05, Prager Eisen 3.70, Rima 140.10, Skoda 241 i ćwierć, Siemens 8.70, Silesia 0.25, Zieleniewski 16.90.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 30. listopada. (Tel. G. P.) Londyn 124.02, N. Jork 25.42, Belgja 359 i ćwierć, Hiszpanja 423, Włochy 138 i ćwierć, Szwajcarja 490 i ćwierć, Danja 681 i pół, Holandja 1027 i ćwierć, Norwegja 675 i trzy czwarte, Szwecja 685 i pół, Praga 75 i pół, Rumunja 15.65 Niemcy 607, Wiedeń 359.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 30. listopada. (Tel. G. P.) N. Jork 487 13/16, Holandja 12.07 i ćwierć, Francja 124.02, Belgja 34.89 i trzy czwarte, Włochy 89.72, Niemcy 20.42 5/8, Szwajcarja 25.25 5/8, Hiszpanja 29.31, Danja 18.19 7/8, Szwecja 18.08 i trzy czwarte, Norwegja 18.34 i pół, Helsingfors 193.70, Praga 164.56, Wiedeń 34.58, Warszawa 43.50.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 1. grudnia.

Tendencja słaba. Kursa zniżkowe. Obrót średni.

Dol. amer. 8.86—8.86 i pół, dol. kan. 8.84—8.84 i pół.

OGŁOSZENIA

POSADY POSZUKIWANE
3 grosze za wyraz.

18-LETNIA seminarzystka z ładnem pismem i grą na fortepianie poszukuje posady bony, nauczycielki. lub do sklepu, na wyjazd, lub w miejscu. Zgłoszenia pod „Milutka" do Adm. „Gazety Porannej". 1018-2

LEPSZA służąca poszukuje posady do wszystkiego, do kuchni, z praniem i z prasowaniem, do małej rodziny. Zgłoszenia do „Gazety Porannej" „Dobra służąca. 9990-2

ROLNIK zawodowy z ukończoną szkołą rolniczą, dłuższą praktyką, człowiek godny zaufania, lat 40, żonaty, bezdzietny, z bardzo dobremi poleceniami od poważnych osobistości zmieni posadę od Nowego Roku lub wcześniej na umiarkowanych warunkach. Łaskawe zgłoszenia poste restante **Kałusz** okazicielowi dowodu osobistego L. p. 21.826/22. 9504-6

OGRODNIK rolnik, pszczelarz, żonaty, 1 dziecko, świadectwa długoletniej praktyki zagranicznej, posiada tajemnice sztuki ogrodniczej, któremi zapewni olbrzymi dochód, projektuje i zakłada sady, parki, szkółki drzew owocowych i leśnych, sztuczne rozmnożenie róż, bukieciarstwo, szklarstwo, może objąć mniejszy zarząd dóbr z ogrodem, lub lasem, czyli duży ogród handlowy, zmieni posadę od 1. stycznia lub lutego. Łaskawe zgłoszenia: Karolina Koneczna, ulica Dylatyńska u pani Tajtowej, Nadwórna. 9998

WOLNE POSADY.
10 groszy za wyraz.

MAGAZYNIERA-Fachowca do prowadzenia składu szkła poszukuje Zarząd Huty, Chorążczyzny 31. Reflektuje się tylko na wybitnie uzdolnione siły fachowe. 10010

ZASTĘPCY podróżującego w miastach powiatowych poszukuje Wydawnictwo „Książek pożytecznych", Lwów, Murarska 9. 1008

TECHNIK budowlany lub architekta z praktyką, zdolny w projekcie, kosztorysach i kalkulacji zostanie przyjęty. Oferty z odpisami świadectw i próbką rysunkową nadsyłać do Admin. pod „Tylko pierwszorzędny". 10009

PRZYJMĘ na zarządczynię domem poważną panią bezdzietną, która ma jakikolwiek swój mająteczek czyli zasiłek, może być Niemka też, czy tam innej narodowości. Mająteczek potrzebny jako kaucja, może być spólniczką do mlecznej gospodarki. Zgłaszać się Izydor Styczeniuk, Bursztyn (parcelacja). 9999

BIURALISTKA z dłuższą praktyką, obznajomiona z wszelkiemi czynnościami biurowemi, bezwzględnie samodzielna, władająca językiem polskim i niem., zostanie natychmiast przyjęta. Curriculum vitae, odpisy świadectw i fotografję skierować do Administracji tego pisma pod „Rutynowana". 9967

KUPNO I SPRZEDAŻ.
12 groszy za wyraz.

KOŁDRY
WŁADYSŁAW WEBER Lwów BATOREGO 2

OKAZYJNIE fortepian Röslera mahoniowy, Bechera czarny z angielskiemi mechanikami, Kaim i Syn, Lwów, Kopernika 16. 9920-4

FORTEPIAN Bösendorfera, czarny krzyżowy, bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość: Rynek 42, Firma Markiewicz, sklep korzenny. 9951-3

MOTOCYKL z przywózkiem prawie nowy, dwucylindrowy, światło elektryczne, części zapasowe; sprzedam. Włodzimierz F., Listopada 18. 10014

FORTEPIAN pierwszorzędnej marki, krótki, krzyżowy sprzedam. Kopernika 26. Skleniarski. 10040-4

MIESZKANIA, SKLEPY.
10 groszy za wyraz.

MIESZKANIA poszukuje małżeństwo bezdzietne 2-3 pokojow. z łazienką, z możliwym komfortem z meblami lub bez, ewentualnie z całkowitem utrzymaniem najchętniej w dzielnicy Nowy Świat. Zgłoszenia do Adm. pod M. S. 9984

MIESZKANIE 4—5 pokoji z komfortem, warunki wedle umowy, poszukuje Goldschlag, Friedrichów 9, I. p., tel. 11-16. 9955

SZUKAM pracowni malarskiej, północne światło. Zgłoszenia Żulińskiego 14, parter. 10026

POKÓJ umeblowany elegancko z komfortem, ewentualnie z fortepianem, w śródmieściu do wynajęcia solidnemu panu lub pani. Asnyka 11, 1 piętro. 10013

NAUKA I WYCHOWANIE.
10 groszy za wyraz.

SPECJALISTA tańców modnych rozpoczenie kurs 1. grudnia. Nowicki junior, Piłsudskiego 16. 9916-3

DZIAŁ rytmiki i plastyki dla pań i dzieci w Instytucie tańców „Sten", Grodzickich 2 — objęła prof Barbara Wolska. Wpisy 6—8. 10006-4

TAŃCÓW najnowszych wyucza: Instytut tańców „Sten", Grodzickich 2. Zaangażowany prof. Roth z Wiednia. 10005-3

RÓŻNE DONIESIENIA.
10 groszy za wyraz.

ANTYCZNE zegary kurantowe najprecyzyjniej naprawia zegarmistrz Śmietana, Kopernika 18, naprzeciw pałacu Potockiego. 9855-10

Radjo-aparaty i części składowe
najnowszej konstrukcji poleca najtaniej
WALERJAN DRABIK
Radjolaboratorjum
Lwów, Syksu ka 17. Tel. 7-36.
Montaż na p ow incji. — Ilustrowane katalogi bezpłatnie.

WŁODZIMIERZ Brand i Zofja Brand unieważniają skradzioną kartę azylu. 9921-3

UNIEWAŻNIA się zgubioną książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Sambor, na nazwisko Mikołaja Muval. urodzonego w roku 1890 w gminie Wolcze, powiat Turka. 9904-3

KRAWCY, Stolarze, Fryzjerzy! Polecam czasopisma wyżej wspomnianych zawodów. Prospekty bezpłatnie. Naftali Licht, Jarosław. 9830-3

MIÓD PSZCZELI po cenach konkurencyjnych z własnej pasieki w dowolnych ilościach po zł. 2.40 za 1 kg. wysyła za zaliczką pocztową Bazyli Małucha **w Beremowcach**, p. Zborów. 9789-3

ZNANY grafopsycholog Rabin Rosenblum udziela rad w najbardziej skomplikowanych sprawach, na wszelkie pytania znajduje trafne odpowiedzi, Lwów, Kazimierzowska 20/22. 10042

JEDWABJE francuskie, KORONKI bieliźniane, wyborowe poleca: Karol MEDWECKI, Batorego 34, 2. piętro. 10016

GRZYBY!! Wysyłam pocztą franko za zaliczką ładne wybrane grzyby (najmniej 5 kg.) po 21 zł. za 1 kg.; takśamo powidło śliwkowe z cukrem w beczułkach 5 kg. za 12 zł. Fa M. Stummer Kosów koło Kołomyji. 9508-12

MEBLE wszelkiego rodzaju na długoterminowe spłaty sprzedaje i wypożycza firma Jakób CZYSZ, ul. Rutowskiego 7, naprzeciw Katedry. Rok założenia 1894. 9993-10

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Brewus Piotr, wydaną przez PKU. Złoczów. 9997

Urząd Wojewódzki (Okr. Dyrekcja Robót Publicznych) we Lwowie ogłasza

KONKURS

na kilka posad praktykantów etatowych, oraz kilka posad urzędników kontraktowych w dziale wykonawczym państwowej służby budownictwa drogowego, wodnego i architektonicznego.

Do stanowisk tych przywiązane będzie uposażenie wedle norm, obowiązujących urzędników kategorji I. państwowej służby cywilnej, a to dla:
praktykantów budownictwa uposażenie wedle grupy X,
urzędników kontraktowych uposażenie wedle grupy VIII,
nadto, w razie użycia przy budowli, dodatki budowlane wedle norm obowiązujących urzędników państwowych.

Niewykluczonem jest zamiana nadanych stanowisk na etatowe, w miarę będących do dyspozycji posad.

Posady powyższe są do objęcia z dniem 1. stycznia 1928.

Warunki uzyskania posad powyższych:
Obywatelstwo polskie,
Nieprzekroczony 40 rok życia,
Ukończenie studjów akademickich wraz z egzaminem końcowym (dyplomowym) na Wydziale inżynierji lądowej, wodnej, lub architektury Politechniki.

Nadto pożądana jest praktyka zawodowa w jednym z powyższych działów technicznych.

Podania kompetencyjne, wolne od stempla, zaopatrzone w opis przebiegu życia, oraz odpisy świadectw odbytych studjów i praktyki zawodowej należy wnosić do dnia **15. grudnia 1927** do Urzędu Wojewódzkiego (Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych) we Lwowie.

Lwów, dnia 22. listopada 1927.

Dyrektor Robót Publicznych:
Inż. ROGOZIŃSKI w. r.

Humor.



Flirt w roku 1850.

— Przepraszam panią, czy nie poleciałaby pani ze mną do siódmego nieba?

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 12 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 35 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar, dział ekonomiczny itd.) 50 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 60 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia matrymonialne, korespondencje 12 gr., prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr., cała strona ogłoszeniowa 285 zł., pół strony ogłoszeniowej 150 zł., cała strona tekstowa 480 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 570 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. — Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty).

PRENUMERATA miesięcznie
Z dostawą na miejscu lub przesyłką pocztową . . . . zł. 5.30
Bez dostawy . . . . zł. 4.80
Za granicą . . . . zł. 7.00

Z drukarni Spółki Wydawniczej: GRODZKI I SPÓŁKA, pod zarz. J. PŁOCKIEGO, we Lwowie. Odp. red. STEFAN KRZYŻANOWSKI.